

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 4

Warszawa, 13 stycznia 1949 r.

Rok V

Egzaminy łyżwiarzy w Karpaczu

Na sześciu ringach Polski krystalizuje się pierwsza i druga Liga

Z termometrem pod poduszką śnią hokeiści o ligowych bojach

POLSKI Związek Hokeja na Lodzie nie powinien by ogłaszać swoich programów i terminarzy. Być może, że konspiracja pozwoliła by przemycić pilne imprezy, nim tam w górnych „Departamentach dla Spraw Pogody” zorientowano by się, że polscy hokeiści chcą wyjść na lod. Ileż bowiem wydaje się, że wreszcie nadszedł stosowny moment, gdzieś — podnosi hebel i kończy się cała para.

W Krytyce panował trzaskający mróz do chwili, gdy zaczęto realizować turniej. Wczoraj jeszcze byliśmy pełni nadziei, gdy chodzi o przeprowadzenie pierwszej rundy gier ligowych, dziś mi na jest mniej pogodna, gdyż od rana coś niewyraźnie popada i znawcy zapowiadają odwilż. Ohy tylko w Warszawie, gdzie nie ma w niedzielę programu hokejowego! Obawiamy się jednak, że nie inaczej dzieje się gdzieś indziej i w niedzielę znów napływają zaczął melankolii o przełożeniu terminów z powodu niesprzyjającej pogody.

Nie przesadzajmy jednak! Może tym

razem będzie inaczej. Przyjrzyjmy się więc na wszelki wypadek rozkładowi jazdy, który zawiera tylko jedną „rezerwę”. Tym razem Len z Wałbrzycha pofatyguje się do Baildonu. Górni Ślązacy tak gładko rozprawili się ze swymi Dolnymi kolegami w Wałbrzychu, że trudno uwierzyć, by tej samej sztuki nie dokonali na własnym lodowisku. Tak więc do drugiej rundy przejdzie Baildon.

DEBIUT POMORSKI MISTRZA

Cracovia jedzie do Pomorza. W Toruniu gotują się na jej przyjęcie wielkie sobie obiecując. Pomorzanie, we wstępnych, towarzyskich bojach uzyskał szereg sukcesów, nie więc dziwnego, że nabrawszy wiarę we własne siły w skrytości ducha wierzy też w możliwość spłatania mistrzowi Polski figla. Trudno na dystans ocenić rzeczywistą wartość hokeistów Pomorza. Na ilu drużyn zabranych w Krynicę Cracovia przedstawiała się najbardziej korzystnie, to też mimo obcego lodowiska jestami klomni przyznać szanse zespołowi powalekciemu, który łączy w sobie poważny poziom techniczny z wielkim doświadczeniem i rutyną, a poza tym jest rzucimny jeszcze własne lodowisko w najlepszej drodze do stworzenia dobrej kompozycji młodych ze starszymi.

MŁODOŚĆ MA PIERWSZENSTWO

Z zainteresowaniem oczekujemy występu Siły z Giszowca, która reprezentuje w tej chwili element młodości. Siła oceniana jest przez wielu jako zespół przyszłości, który... dzisiaj już może przekreślić śmiałe rachuby innych. Obawiamy się, że Akademicy poznają się nie będą dostatecznie silnym egzaminatorem, a gdy na szalę Giszowca

czas przechylą się ona o jeszcze kilka punktów w dół.

WOJSKOWI SZTURMUJĄ BYTOM

Legia warszawska jedzie do Bytomia. W pilce nożnej tała wycieczka miała zawsze posmak nieprzewidywanych komplikacji. Boisko bytomskie zdobyło sobie bowiem smutną sławę, rywalizując z Przemyślem z lat 20-tych. Czy niższa temperatura wpłynie hamującego na temperamenty kibiców Polonii?

Z doświadczeń wiemy, że na tego ty (Ciąg dalszy na str. 2-iej)



Złotowice Zawody Modeli Szybowców

ZMP cieszyły się wielkim powodzeniem. Na zdjęciu przyszył lotnik ogląda w towarzystwie „starszych kolegów” — oficera odrodzonego lotnictwa polskiego.

Do artykułu na stronie 2-iej

Międzynarodowy turniej szermierczy z okazji Pucharu Tatr

PZS organizuje z okazji narciarskich zawodów z Zakopanem o Puchar Tatr dwudniowy międzynarodowy turniej szermierczy 26 i 27 lutego o mistrzostwo Zakopanego.

Według projektu PZS na turniej, w którym weźmie udział 8 polskich zawodników, będą zaproszeni: Czechosłowacy, Węgrzy, Rumuni i Szwedzi — po 2 szermierzy z każdego państwa.

25 hokeistów w kadrze reprezentacyjnej

Na ostatnim posiedzeniu PZHL rozpatrywano sprawę udziału Polski w mistrzostwach świata

Turniej hokejowy juniorów

Zarząd PZHL mając na uwadze konieczność przygotowania młodych kadr hokejowych, postanowił zorganizować turniej młodych z tym jednak, że uczestniczyć w nim będą nie zespoły klubowe, lecz reprezentacje okręgów. Ponieważ PZHL posiada siedem okręgów, postanowiono dopuścić z okręgu krakowskiego, który ma największą ilość zgłoszonych juniorów — dwie drużyny, z tym że druga rekrutowała by się przede wszystkim z juniorów Krynicy.

Jako juniorów, mogących uczestniczyć w turnieju, oznaczono zawodników, którzy w roku 1949 kończą 18 lat.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju turniej zasługuje na największe poparcie, gdyż będzie on zachętą dla młodzieży, a z drugiej strony pozwoli zorientować się w materiale, na jaki liczyć może hokej lodowy w najbliższych latach.

ta w Sztokholmie. Podtrzymano uchwałę krynicką, tj. czynione będą wszystkie przygotowania do ewentualnego wyjazdu z tym, że ostateczna decyzja zapadnie po pierwszej rundzie rozgrywek ligowych, które pozwolą zorientować się w sytuacji.

Z wielu stron podniesiono konieczność utrzymania kontaktu z międzynarodowym hokejem, gdyż tylko w ten sposób będzie można zabezpieczyć sobie, jako taką, ciągłość pracy i postępów, gdy chodzi o zmierzniowany sposób gry.

W związku z ewentualnym wyjazdem wyznaczono 25 zawodników, którzy skoncentrowani zostaną w dniach 1—7. luty na obozie w Krynicy, skąd wyjechali by bezpośrednio do Sztokholmu. Nazwiska wybranych zawodników przedstawiają się następująco:

BRAMKARZE: Makutynowicz, Muszyński, Przeździecki, Kapusta.

OBRONCY: Więzek, Bromowicz, Gansiniec, Nowotarski, Zieliński, Ziaja.

NAPASTNICY: Burda, Skarżyński, Palus, Csorich, Lewacki, Dybowski, Świcz, Dolewski, Wróbel, Hutta, Starzewski, Keim, Bogdół, Gburek i Wołkowski.

Desygnowanie powyższych zawodników nie przesądza naturalnie sprawy, tak jak istnieje możliwość dokooptowania graczy, którzy kazali by się tego godni.

Kto sędziuje ligowcom hokeja

Terminarz Ligi hokejowej został z konieczności przesunięty. Do tej pory odbył się tylko jeden mecz punktowany pomiędzy Lenem i Baildonem. Na sobotę względnie niedzielę wyznaczono następujących arbitrow:

Toruń: Pomorzanie — Cracovia, W. Kucharczyk;

Giszowice: Siła — AZS Poznań, Wanczycki;

Kraków: Wiśła — Gwardia Bdg, Wujek;

Katowice: Baildon — Len, mgr. Keller;

Bytom: Polonia — Legia, Zaleski;

Lódź: LKS — KKS, Wigura;

Lublin: AZS — Piast, Bielecki;

Siemianowice: Siemianowiczanka — TH, Forysta.

HOKEIŚCI MTK W POLSCE

Hokeiści budapeszteńskiego MTK chcą grać w Polsce. PZHL zdecydował się zaproponować Węgrom termin na luty.

ZATWIERDZENIE REKORDÓW POLSKI

Zarząd PZP zatwierdził nowe rekordy Polski, a mianowicie: 1'11"100 m st. zmienił kobit — ZKS „Piast” (Głw.) — 4:51,2; 200 m st. klas. kobit — Hildegarda Katala — ZKS „Piast” (Gł.) — 3:16,5; 400 m st. klas. kobit — Alfrida Boehmowa (BTS Bielsko) — 4:22,8.

Polska - CSR w gimnastyce

MIEDZYPANSTWOWE spotkanie gimnastyczne Polska — CSR odbyło się w Warszawie 23 bm. o godz. 18 na sali YMCA.

Drużyna polska wystąpi w składzie: Gaca Paweł i Henryk, Kucjas, Szlarski, Radziejewski, Kubig, Bettyna, Kikicki, Pączka i Sobocha.

Kierownikami zawodów będą polk Noskiewicz i Grochowski.

GIMNASTYCY CSR NA MECZ Z POLSKA

PRAGA. (Obsl. wł.) — W miejscowości Valasske Mezrici na Morawach odbyły się zawody eliminacyjne gimnastyków czechosłowackich, którzy reprezentować będą barwy CSR w spotkaniu międzypaństwowym z Polską.

Pośród 14-tu najlepszych gimnastyków pierwsze miejsce zajęli: Benetka 56,6 pkt., Ruzicka — 55,2 pkt., Hrubý — 55,1 pkt., Matlocha — 53,9 pkt.

Pogromca Kolczyńskiego pokonany

Nie jest tak łatwo przejść z amatorskiego na zawodowstwo. Na to wskazuje przykład Escudé — ex-mistrza Europy — pogromcy Kolczyńskiego. Francuz debiutował w Paryżu w 10-cio rundowej walce. Spotkał się on ze swym rodakiem, rutynowanym Wenes i został pokonany na punkty. Escudé okazał się wolniejszym bokserem, niż Wenes. Nadto ex-mistrz Europy opadł z sił pod koniec walki, co dowodzi, że nie jest on jeszcze dostatecznie przygotowany do poważnych i długich walk.

Escudé w czasie walki uległ kontuzji kciuka i będzie musiał przez czas dłuższy pauzować.

Koszykarze zaproszeni do CSR

JESZCZE jedno zaproszenie z Czechosłowacji. Obec Sokolska wpłynęła do Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Tym razem Czechosłowacy zapraszają polskich koszykarzy — na rewanżowe spotkanie międzypaństwowe, w Pradze w dniu 19 lutego. Następne mecze rozegraliby Polacy w Hradec Kralowe (20.II) i w Brnie lub Morawskiej Ostrawie (22.II).

Pol. Zw. Piłki Ręcznej propozycję już przyjął, jednak podobnie jak z zaproszeniem drużyny żeńskiej, wysunął ze swojej strony termin od 26 do 30 marca, gdyż dni podane przez COS zajęte są przez ostatnie spotkania ligi koszykarskiej.

Propozycja COS jest ostatnią z serii zobowiązań naszych sąsiadów za spotkania międzypaństwowe rozegrane przez Czechosłowację w sezonie ubiegłym w Polsce.

Kalendarzyk naszych spotkań międzypaństwowych z Czechosłowacją w

Nowy sekretarz Rady Kultury Fiz. przy KCZZ

Sekretarzem Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ mianowany został ob. Dolowy, były reprezentant Polski w gimnastyce.

S. K. S. w niebezpieczeństwie

Ostatnim komunikatem Polsk. Zw. Piłki Ręcznej zostało zawieszenie od 1 stycznia br. 69 klubów z 16 Okręgów Zw. P. R. — za niewpłacenie składek członkowskich za rok 1948/9 — co w konsekwencji może pociągnąć zweryfikowanie ich spotkań mistrzowskich jako walkowerów do chwili uregulowania należności.

Również w poważnych kłopotach znalazły się kluby ZKS Warszawa, RKS Znicz Pruszków, SSK Olsztyn i Victoria Częstochowa, które są zawieszone od 20 względnie 27 kwietnia 1948 r. lub jak SKS Warszawa od 27 listopada 1948 r. — za niuregulowanie w terminie należności na nich grzywien.

Szczególnie dotyczy to może dotknę SKS Warszawa, który straci wówczas tytuł mistrza Warszawy w siatkówce kołowej (najmiejscie wtedy drugie miejsce)

Łyżwiarze w Karpaczu ostrzą łyżwy do mistrzostw

W środę po południu połączyliśmy się telefonicznie z Karpaczem, w którym 15 i 16 bm. oczekują łyżwiarzy mistrzostwa Polski.

Pierwsze pytanie było: Czy mistrzostwa się odbędą? Okazuje się jednak, że warunki atmosferyczne są na szczęście dobre. W Karpaczu prósz śnieg przy lekkim mrozie, nie ma więc przeszkód do przeprowadzenia mistrzostw.

Lodowisko jest w doskonałym stanie i cały dzień panuje na nim ożywiony ruch. Do Karpacza zjechało się z całej Polski 32 zawodników i zawodniczek do jazdy figurowej i szybkiej.

Oczywiście, nie wszyscy wezmą udział w mistrzostwach, lecz tylko ci, którzy przeszli zwycięsko przez eliminację. Korzystając jednak z pobytu w Karpaczu, trenują zawzięcie również i ci, którzy odpadli w eliminacjach, z nadzieją poprawienia swej formy.

Nastroj wśród braci łyżwiarskiej — doskonały. Karpacz otrzymał miano stolicy łyżwiarstwa.

Do telefonu prosimy z kolei Kalbarczyka. Stary wyga, po zwycięstwie w eliminacjach, jest pełen nadziei na mistrzostwa.

— Chyba będę „musiał” i tym razem zdobyć mistrzostwo Polski — mówi nam. — Cieszyłbym się o tyle, że byłoby dla mnie „jubileuszowe”, 20-te zrzędu, ale jeszcze bardziej radowałoby mnie zwycięstwo, któregoś z moich wychowanków.

Program mistrzostw jest następujący: piątek g. 18 otwarcie zawodów z uroczystym wciągnięciem flagi narodowej na maszt przez członków ZMP, sobota g. 10 — jazda szybka mężczyzn 500 i 5.000 m, kobiet 500 i 3.000 m, jazda figurowa obowiązkowa, niedziela g. 10.50 — jazda szybka mężczyzn 1.500 i 10.000 m, kobiet 1.500 i 5.000 m, g. 18 — jazda figurowa dowolna.

Łyżwiarki radzieckie w mistrzostwach świata

ŁYŻWIARKI radzieckie zostały zgłoszone przez ZSR do mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie, która odbędzie się 12 lutego w Kongsbergu (Norwegia).

BELGOM 2AL PIENIEDZY

Belgijski Związek Hokeja na Lodzie zrezygnował z wysłania swej drużyny na mistrzostwa świata do Szwecji, motywując brakiem odpowiednich funduszy na tak kosztowną ekspedycję.

Sukces ZMP w małym lotnictwie

Modelarze Rybnika wysunęli się na czoło

MODELARSTWO, czyli tzw. małe lotnictwo jest bardzo popularne wśród młodzieży w całej Polsce. Nic też dziwnego, że nawet w „sezonie martwym”, tj. w zimie, młodzież nie ustaje w pracy nad udoskonalaniem swych małych konstrukcji, organizując samorządnie różnego rodzaju zawody, celem sprawdzenia właściwości lotnych modeli.

Umasowieniem sportu modelarskiego w Polsce oprócz Ligi Lotniczej zajmuje się również Związek Młodzieży Polskiej. ZMP, wzorem modelarzy Związku Radzieckiego, postanowił zorganizować w tym roku w zimie I Zimowe Zawody Modeli Szybowców ZMP.

Impreza, wbrew głosom różnych pesymistów, odbyła się 5 i 6 stycznia br., przynosząc bardzo ładne wyniki. Z kłopotów organizatorskich wywabiony ZMP częściowo koło wojskowego ZMP eskadry kpt. Pietrzaka, oddając do dyspozycji lotnisko.

Zawody przeprowadzone były w dwóch kategoriach: modele szkolne typu „Wiarus” i modele szybowców typu kadłubowego.

Zorganizowane po raz pierwszy w porze zimowej zawody wypadły doskonale zarówno pod wzglę-

dem sportowym jak i organizacyjnym. Osiągnięte wyniki jak również zademonstrowane modele własnej konstrukcji, wskazały jeszcze raz na wielkie zainteresowanie się młodzieży modelarstwem lotniczym. Cyfry mają zwykle moc przekonywania. Oto kilka danych: Ogółem zgłoszono 94 modele, startowało 64. Zawodników zgłosiło się 75, w tym 54 z ZMP. Podczas dwóch dni zawodów modele I i II grupy wylatały ogółem 3 godziny 30 minut i 6 sekund. Model typu „Wiarus” konstr. Mirosława Borzęckiego (ZMP — Warszawa) przeszedł wszelkie oczekiwania, uzyskując, jak widać z wyników pierwszych 20 zawodników, czas ponad jedną minutę.

Najbardziej popularnym modelem na starcie był model szybowca Mariana Dudziaka z Poznania.

Wiele sensacji wśród modelarzy i widzów wzbudzały loty pokazowe modelu szybowca z wbudowanym silnikiem odrzutowym. Model ten był wykonany i obsługiwany przez instr. J. Tomaszewskiego (ZMP — Poznań).

W drugim dniu zawodów najmłodszy modelarz przeżył swój pierwszy chrzest powietrzny na „Kukuruzniku”. „Bocian” i „Tefunie”. Miało lat sześć i latało przeszło dwudziestu modelarzy. W zawodach brały również udział 2 zawodniczki ze Śląska i 1 z Poznania.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce i nagrodę Komendy Głównej „SP” zdobyła grupa modelarzy ZMP z Rybnika. Nagrodę Zarządu Głównego L. L. dla najlepiej przygotowanego zespołu technicznego zdobyła również ZMP Rybnik. Nagrodę Ministra Przemysłu i Handlu Mińca za najlepsze wykonanie modelu w grupie juniorów zdobył Sępólno z Radomia.

Nagrodę Aeroklubu R. P. za najlepszą postawę sportową uzyskał Kłewon-

hagen (ZMP — Poznań). Nagrodę Zarządu Głównego ZMP za najlepsze wykonanie modelu w grupie szybowców kadłubowych zdobyła Chrzanowska (ZMP — Rybnik).

W grupie modeli szkolnych typu „Wiarus” zwyciężył Czwartosz („SP” — Radom), przed Musiatowiczem (ZMP — Kielce) i Borkowskim (ZMP — Radom). Zwycięzca otrzymał nagrodę Zarządu Głównego ZMP za najlepszy wynik lotu. W grupie modeli szybowców kadłubowych zwyciężył Falcęcki („SP” — Warszawa), przed Kulsem („SP” — Warszawa) i Beżkiem (ZMP — Rybnik). Organizacja zawodów wzorowana na bogatym doświadczeniu małego lotni-

ctwa Związku Radzieckiego stała na dobrym poziomie. Związek Młodzieży Polskiej odniósł jeszcze jeden wielki sukces w małym lotnictwie. Synowie robotników, chłopów i inteligencji pracującej dali dowód swojej rzetelnej roboty. Pomimo mgły, wilgotności i dużego zachmurzenia wyniki uzyskane na Pierwszych Zimowych Zawodach Modeli Szybowców ZMP były lepsze od letnich eliminacyjnych, które odbywały się rok wcześniej w maju.

Zimowe Zawody Modeli Szybowców wchodzą do kalendarza dorocznych imprez modelarskich jako zawody udane.

Jerzy Konieczny

18-cie zespołów II-ej Ligi wstąpi na wiosnę w szranki

DWIE drugie Ligi są już sformowane. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN podzielił 18 klubów drugoligowych na dwie grupy — północną i południową, tak zresztą, jak to podawaliśmy już kilkanaście tygodni temu.

Podzielono najpierw 14 zespołów, które wywalczyły sobie w roku 1948 prawo do II-ej Ligi na dwie grupy —

Przetaskowania w krakowskiej klasie A

Mimo, że rozgrywki piłkarskie o mistrz. „A” klasy okręgu zostały już dawno przerwane, to jednak obecnie zaszła zmiana na pozycji lidera tabeli. Wiczyście przebiegała wprawdzie na boisku mecz z Wisłą IB 0:1 — jednak zawody te zweryfikowano jako w. o. 3:0 dla Wiczyście za udział w drużynie Wisły nieuprawnionego do gry zawodnika, Łyki. Gracz ten rozegrał 1/3 część zawodów w drużynie ligowej i jako taki „spalony” był dla rezerwy.

O niesłuszności tego przepisu była mowa na niedawnym plenarnym zebraniu klubów KOZPN, przy czym przedstawiciel Tarnovii, dr Syrek nazwał odpowiedni paragraf postanowień PZPN krzywdzącym i uniemożliwiającym wybiecie się młodych zawodników. Nie Szczakowianka więc — jak podawano ostatnio — ale Wiczyście znajduje się przed przerwą zimową na czele tabeli klasy „A”.

Wiczyście ma w 10 grach 17 pkt. zdobytych i stos. bram. 31:6. — Szczakowianka zaś z 12 gier wyniosła 16 pkt. Także na ostatnich miejscach w tabeli mistrz. nastąpiła „przetaskownia”. Tarnovia IB zajęła przedostatnią lokatę spychając na ostatnią rezerwę Wisły.

a potem dosłownie do każdej z grup po 2 zespoły, które spadły z I-ej Ligi.

Na wiosnę więc do walk o awans do ekstraklasy wyjdą na boiska następujące dwie grupy:

Grupa północna — Garbarnia (Kraków), Bzura (Chodaków), Ognisko (Siedlce), Lublinianka (Lublin), Widzew (Łódź), PTC (Pabianice), Pomorzanie (Toruń), Ostrovia (Ostrów Wlkp.) i Radomiak (Radom).

Grupa południowa — Baildon (Katowice), Naprzód (Lipiny), Gwardia (Kielce), Rymer (Rybnik), Tarnovia (Tarnów), Polonia Świdnica, Skra (Częstochowa), Polonia (Przemyśl) i Chelmeck.

O szansach poszczególnych drużyn nie warto jeszcze pisać, forma bowiem z końca roku ubiegłego zanika zapewne jak sen, a jej miejsce zajęły różnorodność zimowej, która — szczerze się prawdopodobnie nie maru!

Jeżeli jeden czynnik zabrania nam snucie horoskopów ligowych. Czynnikiem tym są prawdopodobnie zmiany składów poszczególnych zespołów, wzmocnienia słabych punktów, a często

Oddzielić kobiety od mężczyzn w Igrzyskach Olimpijskich

Jeden z działaczy sportowych Węgier przedłożył wywiadu dziennikarzowi wiedeńskiemu, w którym wypowiada się za rozdzieleniem Igrzysk Olimpijskich na męskie i kobiece. Wychodzi on z założenia, że program olimpijski jest zbyt obszerny. Proponuje on, by dla próby zorganizować Igrzyska kobiece w r. 1952 w Szwajcarii z tym, że program obejmowałby po dziesięć konkurencji w lekkoatletyce i pływaniu, sześć w gimnastyce, trzy w wioślowaniu, po dwie w szermierce, tenisie, ping-pongu i w kajakach, po jednej konkurencji w strzelaniu, koszykówce i siatkówce.

Mało jest jednak szans, by projekt ten został zrealizowany, gdyż Międzynarodowy Komitet Olimpijski jest prze-

ciwny wszelkim innowacjom, nawet gdyby były one życiowo zupełnie uzasadnione.

Niezmordowany Janusz Kalbarczyk pisze z Karpacza

Karpacz, 5.I.49

Panie Redaktorze!

W ramach obozu kondycyjnego w Karpaczu odbyły się zawody wewnętrzne, przeprowadzone dla sprawdzenia obecnej kondycji zawodników. Pogoda była słoneczna i tor otoczony dookoła górami wyglądał zupełnie jak w St. Moritz. Przygodni narciarze, którzy do nas, do samotni nad Małym Stawem, zawędrowali, byli widzami i oklaskiwali i dopingowali chłopców z takim zapalem jak conajmniej na mistrzostwach. Niestety mróz w nocy był tak duży, że piękna tafla lodu popękała i rys stanowiący pułapkę dla zawodników.

Prawie połowa w biegu na 500 m „czyściła” tor plecami. Zupełnie niespodziewanie uzyskałem czas 49,4 sek. mimo, iż dwukrotnie potknąłem się o zdradzieckie rysy. Młody Mikołajczyk uplasował się na drugim miejscu z czasem 54,3 sek. przed Antosiakiem (56,0), Kowalskim (56,3), Lewandowskim (56,4), Krajewskim (56,8) i innymi. W każdym razie walka o drugie, trzecie miejsca jest niezwykle zacięta i wykańczająca, że obóz spełnia swe zadanie.

Z pań Rosińska z WKS Legii, która startuje pierwszy rok, osiągnęła 66,8 sek. i w przyszłości może odegrać dużą rolę w przyszłości kobiecej. O ile chodzi o biegi dłuższe, to Kalbarczykowi wodzi jeszcze prym i zagrozić jej może jedynie niesłychanie silna Głazewska.

★

Ponadto odbył się bieg na 5.000 m, który również ukończyłem z najlepszym czasem 9:29,4 sek. Dziwi mnie to niezmiernie, że już na początku sezonu osiągam takie czasy: wygląda na to, że jestem już w formie przedwioennej, mimo swych 38 lat.

J. Kalbarczyk

Szermierze

skrzyżują klingi z Francuzami?

POLSKI Zw. Szermierczy zwrócił się do GUKF z prośbą o zaakceptowanie meczu międzypaństwowego z Francją we Wrocławiu w dn. 6 lutego.

Francja jest mistrzem Olimpiady w Londynie w szabli i spadzie zwyciężyła nas w mieczu i w okazyjnych wypróbowaniach siły z doskonałym przeciwnikiem.

Francuzi rozegrają 4 i 5 lutego mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją w Pradze, skąd przejechały do Polski.

Pierwszy krok 92 bokserów na ringu w Toruniu

Tegoroczny turniej pięściarski I Kroku w Toruniu, miał rekordową obsadę 92 młodych adeptów sztuki pięściarskiej przetransportowanych przez toruńskie kluby. Reprezentantów z Gwardii, Polonii, Pomorzania, OSA, Budowlani, Zryw, Legii Chelmeck, oraz Gwardii, Największą ilość zawodników wystawił Zryw. Najlepiej przygotowanych pięściarzy przetransportowała Legia, która pokazała, że jest faktycznie wielką kopalią talentów pięściarskich. Ziafiński, Parzyński, Gasiński i Dąbrowski, to zawodnicy, z których Cukrownicy będą jeszcze mieli dużo pościel. Poza tym na uwagę zasługują, ciążki 16-letni Paulus z Pomorzania, który wykazał zadatki na renowego pięściarza.

Wyniki walk finałowych: W meście Ziafiński pokonał po najładniejszej walce dnia kolegę klubowego z Legii Chelmeck. W kategorie Gasiński (I) wypunktował Kamńskiego (Pomorzanie). W piórkowej Riss-

Konieczni chcą sędziować ale wyszkolenia nie uznają

DOROCZNE walne zebranie Okręgowego Kolegium Sędziów Szczecińskiego OKZPN stało pod znakiem walki skierowanej przeciwko zmianom w przepisach o sędziach w sporcie piłkarskim. Nie wszystko stało na poziomie w pracach dotychczasowego zarządu. Słyszano się dużo zarzutów ze strony przedstawicieli z terenu, którzy żalili się przede wszystkim na zbyt mało korzyści z ich usług.

W wyniku tego, na ogólną ilość czynnych 49 sędziów, tylko 24 osiągnęło wymagane minimum sędziowskich spotkań. Ogółem prowadzono 495 spotkań, a 49 arbitrów sędziowało 737 razy na boisku i na liniach bocznych. Największą ilość prowadzonych meczów przypada na sędziów ze Szczecina.

Ustępujący zarząd tłumaczył się trudnością, jakie powstawały z winy klubów. Wiele z nich zawiadomiło o mających się odbyć meczach w ostatniej chwili i OKS zmuszony był korzystać z tych sędziów, których miał pod ręką. Na zawiadomienie sędziów terenowych nie było już czasu. Również WG i D musieli często zmieniać terminy rozgrywek w ostatniej chwili i w tych wypadkach zawody obsadzano sędziami szczecińskimi.

OKS ma zarejestrowanych 65 sędziów, ale z tej liczby czynnych było tylko 49. Urządzone przez wydział szkoleniowy kursy sędziowskie nie cieszyły się frekwencją, a ostatnio ogłoszony kurs został przerwany na wiosnę, gdyż zgłosiło się zaledwie 8 kandydatów, w tej liczbie jeden z terenu.

Dużo słów żalu padło pod adresem zarządu PKS-u w Warszawie, który nie interesuje się okragiem szczecińskim i mimo licznych próśb dotychczas do Szczecina

nigdy nie delegował. Raz bowi! w Szczecinie jeden z członków zarządu PKS-u, ale z zaproszenia przybycia na zebranie zarządu OKS nie skorzystał.

Nowy zarząd OKS Szcz. OKZPN przedstawia się następująco: przewod. kpt. Kropicki, członkowie: Wochanka, Lauda, Szelfer, Wywra, Ślusarek i Bielak. W składzie tym znajduje się dwóch sędziów nieuczestniczących, co wywołuje dość silne starcie podczas wyborów (Cz.).

Akademicy przygotowują się do startu w Spindlerowym Młynie

NARCIARZE — akademicy pilnie przygotowują się w Zakopanem do zimowych akademickich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie (29.I-6.II). W Warszawie natomiast Centrala AZS stara się o jak najszybsze załatwienie formalności paszportowych i zdobywie niezbędnych na wyjazd funduszy.

O ile starania te odniosą pomyślny skutek, to 23 bm. cała ekspedycja w liczbie około 15 osób uda się do Czechosłowacji.

Pewnymi kandydatami na wyjazd są: Dzieciak, Karpiel i Samek — Gąsienica (HKN Zakopane); Kozak i Kwapiński (Wisła Zakopane); Kaczmarek, Stupka i Borgosz (AZS Kraków); Maruszka Józef (SNPTT); Ziobryński (AZS Warszawa) oraz Bujakówna Hanna.

Kierownictwo ekspedycji ma spocząć w rękach wiceprezesa Centrali AZS Straszaka, trenera Orlewiec, kpt. sportowego Szecherby i Pawlika z ZAMP-u. (szer.)

Hokeiści śnią o bojach

Czy w niedzielę ruszą ze startu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nu istoty nie ma zazwyczaj lekarstwa, dlatego też wojskowi muszą wziąć pod uwagę również i tę niedogodność. Legia była cichym faworytem wielu jej wielbicieli. Jeśli mamy mówić szczerze, to w Krynie nie ma rozczarowania. Jeden mecz nie jest naturalnie podstawą do oceny.

Polonii bytoniejskiej w hokejowej szacie zupełnie nie znamy, abstrahując od zawodników, którzy gdzieś, kiedyś, dawniej uwijali się po lodowym torze. Przypuszczamy, że Legia powinna dać sobie radę, ale walka nie będzie łatwa.

CO POKAZE LKS?

Łódź z napięciem oczekuje występu swego pupilka w walce punktowej. Przeciwnikiem LKS-u będzie KKS z Mysłowic. W Krynie panowała ogólna opinia, że z LKS-em należy się poważnie liczyć. Nie znaczy to, by miał on osiągnąć w lidzie klasyfikacyjnej pierwsze lokaty, ale... będzie nieprzejmującym i groźnym przeciwnikiem nawet dla tych „najpewniejszych”. LKS posiada drużynę naogół wyrównaną, posiada w osobie Króla, Stanisławskiego, Koczewskiego, Metternicha czy Wernera zawodników dostatecznie rutynowanych, by unieść doświadczonego przeciwnika skomplikowane życie. Obok tych seniorów posiada w szeregach swych debiutujących średniaków dla tych przyczyn nie wrożyli myślowiecom na gruncie łódzkiego sukcesu.

PIASTOWCY W LUBLINIE

Piast czyński, który może wywalczyć się najdłuższą — jak się zdaje — za prawą po części i z racji siedzącej z Mor. Ostrowa, wybiera się do Lublina. Przeciwnikiem jego będzie zesłaneczy mistrz akademicki AZS. Piast miał w swej karierze hokejowej znacznie lepsze możliwości, niż lublinianie, toteż liczymy się raczej ze zwycięstwem poeci, którzy w szeregach swych mają kilkadziesiąt indywidualności, jak Ułta czy Wróbel.

W SIEMIANOWICACH NIE BĘDZIE ŁATWO

Krynkie Towarzystwo Hokejowe uważane było niedawno jeszcze za poważnego konkurenta do mistrzowskiego tronu. Potrzeba specjalnego pecha, że właśnie własny turniej jubileuszowy pozbawił KTH nimbu. Być może, że kryniczanie byli wyjątkowo źle dyspo-

nowani, gdy przyszło stoczyć bój ze Spartą przeszkową. Obnażyli oni jednak tak poważne braki w liniach defensywnych, że wolno wątpić czy w Siemianowicach dadzą sobie z całą pewnością radę. W każdym razie mecz z Siemianowiczką pozwoli wyraźnie zorientować się, czego w najbliższym czasie oczekiwamy z KTH.

Odmłodzona gruntownie Wisła krakowska przynajmniej Gwardię z Bydgoszczy, która na własnym lodowisku przegrała z LKS-em. Wisła jest zespołem stawia-

jącym niejako pierwsze kroki. Poza Cisowskim nie posiada zdaje się bardziej rutynowanych graczy. Niezły jest bramkarz Bieniek, wprost należało by przeegzaminować. Własny tor jest wprawdzie atutem gospodarzy, niemniej jednak Gwardia nie znajduje się na straconej pozycji. Nie dziwił by nas wynik remisowy.

Z uwagi na różne plany PZHL należało by sobie gorąco życzyć, by program niedzielny został całkowicie zrealizowany.

T. M.

Coraz gorzej grają koszykarze

Czy cztery najbliższe mecze wykażą jakąś poprawę?

CZTERY spotkania Ligi Koszykowej odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W Łodzi z YMCą i TUR-em walcząc będą koszykarze Warty, w Krakowie AZS Kraków i Wisła goszczą lidera tabeli, nie pokonany jeszcze w tegorocznych rozgrywkach zespół ZZK Poznań.

W zasadzie — przewidywania rezultatów tych spotkań nie powinny budzić wątpliwości: Warta powinna ama obeznie przegrać, ZZK znów dla odmiany wygrać. Jednak, tak już ostatnio dzieje się w lidze kosza, że padają zgola nieoczekiwane wyniki — exemplum ostatniego porażki Warty poniesione w Krakowie. Dlatego też nie zdziwilibyśmy się, gdyby wykazujący ostatnio błądą formę, kolejarze z Poznania, mieli ciężką przeprawę na gruncie krakowskim.

Wisła i AZS Kraków mają wiele do zyskania, a nie do stracenia. Lawirując stale na dwóch przedostatnich miejscach tabeli i zapewne nie będą chcieli tracić okazji na zdobycie upragnionych punktów — nawet z tak groźnym przeciwnikiem, jak ZZK. Ostatnie niespodziewane zwycięstwa „krakusów” dawały im napewno wiary we własne siły. Jednak mimo takiej sytuacji typujemy raczej minimalne zwycięstwa drużyny poznańskiej, której strata choćby jednego punktu poważnie narządziłaby w drodze do tytułu mistrza Polski.

Do tytułu tego kandyduje jeszcze YMCa Łódź. Czeka ona na upragniony rewanż z ZZK (dopiero 6 lutego w Łodzi), a narazie chce wykażać swą wy-

żłość nad Wartą. „Warciarze” znów po porażkach w Krakowie psalają żądza rehabilitacji. Czy im się to uda? — niewiadomo. Odszkać formę w zaledwie tydzień jest dość trudno. YMCa wprawdzie według doniesień z Katowic grała ze Zgodą, jak nna zespół o dużych aspiracjach, wprost katastrofalnie słabo; TUR — znów wykazał się bardzo dobrą formą na mistrzostwach Spółdzielców w Katowicach. Kto zdobędzie więcej punktów w Łodzi? Chyba jednak... gospodarze.

Po takich wynikach jak przewidujemy tabela rozgrywek nie zmienia się ani na jotę, gdyby jednak wyniki były choć trochę odwrotne, istnieje możliwość przetasowania drużyn w tabeli — w zależności od ogólnego stosunku kosy.

Wszystkie powyższe przewidywania są może interesujące dla prawdziwych miłośników koszykówki, ale szerszej natomiast rzeszy kibiców sportowych, wypadu jeszcze dodać, że niestety, poziom czołowych ośmiu drużyn koszykówek w Polsce, zamiast poprawiać się z meczu na mecz, spada na zaskakujący spadek. Jeżeli nie zostaną powołane jakieś środki zaradcze — to nigdy a napewno przez rok lub dwa nie odzyskamy swego czołowego stanowiska, jakie zajmowałyśmy w tej gałęzi sportu przed wojną w Europie i projektowny rewanż z CSR pod koniec lutego w Pradze może skończyć się smrotną porażką naszych barw, a po prostu na przeciwną stronę przegrana, ale minimalna — po walce. (szer.)

1949

W noworocznym numerze „Sowieckiego” użyczył się na czołowej stronie wiersz, który cytujemy w przekładzie, jako aktualny również i dla naszych sportowców:

Witając Nowy Rok wśród gwiazd,
Czego chce kraj Republiki Rad,
Od nas, od swych sportowców

mas?

— W pracy i sporcie nowych sław,
Wznieśmy więc toast grmiący

zdrowo
Za tych co pierwsi szli na start,
Za rozwój, wzrost i mistrzów hart
I za rekordy wszechświatowe.

DWA ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW WISŁY ZAKOPANE

ZAKOPANE, 12.I (tel. wł.) — Dnia 10 bm. na lodowisku zakopiańskim odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy „A”. KOZHL między TS „Wisła” z Zakopanego a TS „Podhale” z Nowego Targu. Mecz zakończył się zwycięstwem zakopiańczyków w stosunku 6:0 (4:0, 0:0, 2:0). Bramki strzelił Zawada, Mazur i Kowalski — po 2 Sędziował Bielecki.

Dnia 11 bm. hokeiści zakopiańskie „Wisły” rozegrali spotkanie z „Arsenalem” (Praga), wygrywając 5:1 (2:0, 0:1, 3:0). Zdobywcami bramek byli: Mazur — 3, Wawro i Kowalski — po 1 dla „Wisły”, a Upieli dla „Arsenalu”. Sędziował Wolkowski.

Wiesław Kaczmarek

Młodzież zdobywa ringi Łodzi

Debisz mełeorem — czy gwiazdą pierwszej wielkości?!

NIESPODZIEWANE zwycięstwo młodego pięściarza ŁKS-u Debisza nad mistrzem Polski Rodakiem zostało przez opinię sportową pokwitowane jako jedna z największych sensacji bieżącego sezonu. Niewątpliwie wynik tego pojedynku stanowi rewelację. Obawiamy się jednak, że nadano mu zbyt wielki rozgłos, a w każdym razie wnioski, które części opinii publicznej już wysnuła z walki i jej wyniku są i przedwcześnie i conajmniej niezbyt szczegółowe.

Debisz jest bezwzględnie utalentowanym bokserem, ma wiele zalet, na zawodnika poważnej klasy, bynajmniej jednak w obecnej fazie swego rozwoju nie jest zjawiskiem tego typu, jakim w swoim czasie był Polus, wylewany ze szkoły za uprawianie boksu, 17-letni mistrz Polski Chmielewski czy wielu innych z przedwojennej gwardii podobnych. Nam się wydaje, że jeżeli wynik tej walki miał być jakimś dzwonkiem alarmowym, to przede wszystkim sygnalizującym słabą formę Rodaka. Bo tak w letnie rzeczy sprawa miała się na ringu hali Wimy. Rodak walczył słabo, natrafił przy tym na doskonale uosobionego łodzianina. Przegrał. Czy to raz zdarzało się mistrzowi Polski?

A LA ZAGÓRSKI

Nie zwracaliśmy na ogłoszenia tej walki uwagi, gdyby nie powstały w nas obawy, że łatwo może dojść do historii „a la Zagórski”. Wprawdzie Debisz wydaje się być rozsądnym chłopcem, nie ulegającym bezkrytycznym pochwałom i entuzjastom kibiców, ale jakże dziś łatwo, aby kilka wartościowych sukcesów zmiliło młodemu bokserowi w ocenie własnych umiejętności! Bez takich wypadków notuje powojenna kronika naszego boksu! W latach 1945 — 47 na Śląsku aż roilo się od rewelacyjnych odkryć. Dziś słuch o nich zaginął.

A wszystkie znaki na niebie wskazują na to, iż Debiszowi grozi podobny los. Bo proszę zwrócić:

W czwartek 6-go stycznia walczył z Rodakiem. Pojedynek jest b. ciężki, łodzianin Łęczycki III rundę kolosalnie wy-czerpnął.

W niedzielę 9 stycznia Debisz występuje na ringu w Poznaniu, gdzie spotkał się z Ratajczakiem.

4 DNI — 2 WALKI

W ciągu czterech dni 2 ciężkie walki. A Debisz liczy sobie 18 lat, z rękawicami poznał się półtora roku temu. Licząc pojedynek z Ratajczakiem, występował dotąd w ringu 26 razy.

Trzeba natychmiast wytłumaczyć wszystkim, którzy na karierę Debisza mają lub będą mieć wpływ, aby wychowując młodego pięściarza nie brali pod uwagę względów kasowych? Bo jakie inne motywy decydować o tak intensywnym eksploatacji Debisza? Właśnie w momencie, gdy powinien on solidnie odpocząć i wrócić się do tym energicznemu nauce!

NARTEK ŁÓDZKI

W sprawozdaniu z meczu Zryw — ŁKS donosiliśmy, iż w walce młodych zamiast pojedynku Kowalczyk — Ratajczak odbyła się towarzyska walka dwóch młodych bokserów ŁKS-u Gettlinga i Rynlera. Gettling wygrał walkę w łódzkiej stajni demonstrując nie mały, jak na swój wiek, zasób techniki. Ale podobnie jak Debisz, Gettling w 4 dni później walczył w Poznaniu przeciw najlepszym z łódzkiej stajni. Liedke-emu. Łodzianin podobnie się poznał. Kapitan PZB Derda wydał o nim pochlebną opinię. Gettling i Debisz to nie jedyni wychowankowie ŁKS-u. Jest jeszcze porażający się z tygodnia na tydzień Witeczek, chłopak o poważnych zadatkach, dziś nabył jeszcze chaotyczny i surowy. Jest Konicki, Oleczko...

ŁKS wyprowadził na ring młodych chłopców. Spisują się nadmodnie dobrze. Jest to najlepsza odpowiedź na zarzuty, iż w ciągu 3-4 lat klub ten nie wychował żadnego wartościowego pięściarza.

Może i szczególnie się złożyło, że mistrzowska drużyna ŁKS-u nie bierze w tym roku udziału w walkach o wejście do Ligi. Towarzyskie spotkania, w których nie trzeba dokony-

Łyżwiarzkie mistrzostwa Czech

PRAGA (Obsl. wł.) — W zawodach łyżwiarzskich o mistrzostwo Czech zwyciężyli w kategorii pań — 1) Vrazanova, 2) Lerchova, 3) Tumova. Nekolova nie startowała. Z mężczyzn pierwsze miejsce w kategorii seniorów zajął Fekar, w jeździe parami — małżonkami Zachovie.

wać wymyślnych rozsad, zmuszać zawodników do duszenia wagi, albo straszenia w wyższych kategoriach, nadają się lepiej do singowego „ostrzelania” młodzieży. ŁKS ma dość bogaty program tych towarzyskich startów.

BOGATY PROGRAM ŁKS-u

Po meczu ze świętochłowickim Zrywem i poznańską Wartą, białoczerwoni odwiedzili Bielarnię w Kaliszu. 16-go stycznia wyjeżdżają do Kielc, gdzie zmierzą się z tamtejszą Gwardią. 23-go stycznia ujeżdżą do Włocławka w meczu z „Orłem”. 30-go stycznia albo 6-go lutego bokserzy ŁKS-u wyjadą do Gdańska na mecz z Gwardią. W sekretariacie leży oferta warszawskiej Legii. Program na najbliższe tygodnie wypełniony szczerze. Tak jakoś się jednak składa, że sami tylko łodzianie nie będą świadkami tych pojedynków.

Ale Łódź nie będzie pozbawiona wartościowych imprez. Największym wydarzeniem styczniowym będzie rewanżowe spotkanie Włocławka z warszawską Gwardią. Jak twierdzą łodzianie, katastrofalna porażka Włocławka w stolicy nie była tylko rezultatem słabej formy bokserów. Trochę na wynik miały wpływ i kompletne sędziówki. Twierdzi się tu, że Kargier nie przegrał pojedynku z Patorą i za służby na conajmniej jeden punkt, tak jak Matecki miał tak wyraźną przewagę nad Szatkowskim, iż powi-

W marcu rozstrzygną się tytuły mistrzów Polski w koszu

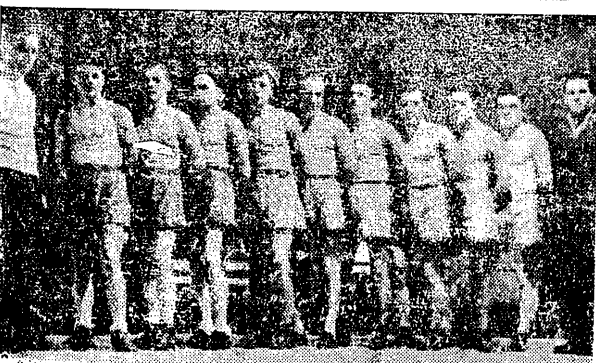
Wydział Gier i Dysc. Polskiego Zw. Piłki Ręcznej ustalił następujące terminy półfinałowych i finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej.

Drużyny męskie: półfinały (w czterech grupach) — 4, 5 i 6 marca; finały (kl. A — o wejście do ligi) — 18, 19 i 20 marca.

Drużyny żeńskie: finały — 4, 5 i 6 marca.

Miejscowości, w których powyższe rozgrywki odbędą się, zostaną wyznaczone po nadesłaniu do Polsk. Zw. P. Ręcznej kandydatur poszczególnych okręgów.

Termin zgłoszeń do rozgrywek upływa 31 bm.



Bokserzy Skry stracili formę z okresu drużynowych mistrzostw stolicy. Dowodem tego jest ich wysoka porażka z Legią. Na zdjęciu zawodnicy Skry: (od prawej) Pietrusiak, Pawłowski, Kwasiński, Janiszewski, Ślęzakowski, Błach, Paweł i Sierpiński. Foto Frankowiak — API

Na ringach polskich

„POMORZANIN” — „ODRA” 12:4

W Toruniu odbył się mecz bokserki między „Pomorzaninem” a „Odrą”. Zespół „Pomorzanina”, zastawiony w kugolcu Licu (Gwardia) i w półciężkiej — Stockim („Budowlani”), odniósł zwycięstwo 12:4. Wyniki (zawodnicy toruńscy i m.):

w muszce — Piwoński znokautował w drugim starciu Marcza; w kugolcu — Licu pokonał Bergela; w półciężkiej — Tyska zramował ze Stopa; w lekkiej — Tyska zwyciężył Peica; w półciężkiej — Menko uległ Górskiemu; w średniej — Zakrzewski zramował z Posnowskim; w półciężkiej — Stocki wypunktował Sędzisz; w ciężkiej — Bunkowski zdobył punkty z powodu braku przeciwnika.

ZZK (GNIĘZNO) — ZZK (OSTRÓW) 11:5

Rozegrano w Gnieźnie spotkanie pięściarskie ZZK (Gnieźno) — ZZK (Ostrów). Zwycięstwo z wyprzedzeniem odniósł gnieźnieński 11:5. Wyniki (na 1 m. zawodnicy ZZK Gnieźno):

w muszce — Nowacki zramował z Woźniakiem; w kugolcu — Goździewski wypunktował Góreckiego; w półciężkiej — Filas zwyciężył Łobzę; w lekkiej — Kowalczyk zwyciężył Suliskiego; w półciężkiej — Kowalczyk uległ Maciejewskiemu; w średniej — Przyborski znokautował w III rundzie Kowalskiego; w półciężkiej — ZZK

nien uzyskać zwycięstwo, a nie jak to sędziowie orzekli — remis. Również Jaskółko coś się, zdaniem łodzian, należało za pojedynek z Szymurą...

Łodzianie bynajmniej nie zrezygnowali z myśli o zajęciu pierwszego miejsca. Mają nadzieję na pokonanie Gwardii na własnym podwórku.

ŁÓDŹ SPOKOJNA O ZRYW

Zryw po zwycięstwie nad Hutą Zabrze ma właściwie, wszystkie szanse na wejście do I ligi. Nikt tu nie wątpi w jego zwycięstwo nad PaFaWagiem, co ostatecznie zagwarantowało by łodzianom awans. Tym nie mniej mecz z wicemistrzem Wrocławia będzie bardzo ciekawy, choćby z tego względu, że dojdzie do atrakcyjnych rewanżów, na czoło których wybija się pojedynek Stasiaka z Faską.

PRZED WYPRAWĄ RZESZOWSKĄ

Na razie przygotowują się do wyjazdu do Rzeszowa na rewanż z tamtejszą Gwardią. Kierownictwo Włocławka zamierza odmówić swą i tak już dość młodą drużynę, wystawiając w półciężkiej młodego Kukulaka, a w półciężkiej Jędrzejczyka, utalentowanego chłopca, który zabłysnął na ostatnich mistrzostwach młodzieży.

Włocławczanie czynią starania o pozyskanie własnej sali treningowej, gdyż dotąd korzystają z gościnności YMCI. Trzeba tu nadmienić, iż zarówno dawny KP Zjednoczone, jak i Tęcza, obecnie połączone w ZWKS Włocławsk dysponowały własnymi salami. Kierownictwo Włocławka przewiduje w swym programie wysokoletniowy zorganizowanie cyklu kursów zamkniętych dla młodzieży, po których to utalentowane jednostki zostaną skierowane pod opiekę trenera klubu Garnarka.

ŁÓDŹ TEŻ MA UJEŹDZALNIE!

Zryw po zwycięstwie nad Hutą Zabrze ma wszystkie szanse na awans do ligi. Sprawa rozstrzygnie się definitywnie w nadchodzącą niedzielę na meczu z PaFaWagiem. Dojdzie w tym spotkaniu do szeregu ciekawych pojedynków, z których na czoło wybija się rewanż Stasiaka — Faska.

Zryw również przenosi się z treningami do własnej hali. Kosztem wielkiego wysiłku i poważnym nakładem finansowym Zrywacy odbudowali b. ujeżdżalnię, dokonując nieodwrótnych przeróbek, w rezultacie czego Łódź otrzymała nowy, znakomicie wyposażony obiekt sportowy.

Conajmniej 50 młodych adeptów

boksu znajdzie w nowej sali Zryw właściwe pomieszczenie dla nauki pod kierownictwem Szpasia Rotholca. Zryw od dawna pracuje nad wychowaniem wartościowych rezerw i należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie wyprowadzi je na ring. Pierwszym egzaminem dla tej młodzieży będą odbywające się właśnie mistrzostwa drużynowe klasy B.

Polonia jedzie do Olsztyna

Bokserzy warszawskiej Polonii wyruszą na dzień 2 lutego do Olsztyna, gdzie rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta. Po sukcesie Legii nad Olsztynem 9:7, sądymy, że i pięściarze Polonii odniosą tam zwycięstwo.

Który z dwóch terminów uzyska aprobatę Polski i CSR

Dziś w czwartek mają przybyć do Warszawy przedstawiciele redakcji „Rudego Prawa” i Czechosłowackiego Zw. Kolarskiego na konferencję z PZKol i redakcją „Trybuny Ludu” w sprawie wyścigu W—P—W. Delegatów „Rudego Prawa” oczekiwano już wczoraj, jednak ze względu na złe warunki atmosferyczne samoloty nie kurowały.

Na konferencji zatwierdzony będzie m. in. regulamin wyścigu, który w porównaniu z r. z. wprowadza szereg poprawek, m. in. obstrza pomoc osób przygodnych.

Najważniejszą sprawą do uzgodnienia będzie termin wyścigu. W kalendarzu imprez międzynarodowych UCI widnieją 2 terminy, zgłoszony przez Polskę w dniach 1—9 maja na trasie Warszawa—Praga—Warszawa i przez CSR w dniach 5—19 czerwca na trasie Praga—Warszawa—Praga.

W projekcie polskim chodzi o zachowanie tradycyjnego terminu, związane z trzema świętami, Czechosłowacja z góry, jak się okazuje, wyklucza możliwość odbycia wyścigu w 9 dniach, rozstrzygając czas jego trwania na 14 dni.

Sztuczne lodowisko w Warszawie

NIEJEDNOKROTNE już poruszana

sprawa budowy sztucznego lodowiska w Warszawie, czy w innym mieście Polski, znów wyszła na światło dzienne. Starania pułk. Gęsiara, dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy znalazły nareszcie właściwy oddźwięk, tak że w poniedziałek 17 bm. odbędzie się w Zarządzie Miejskim konferencja w tej sprawie.

Wzięć w niej udział z ramienia Zarządu Miejskiego wiceprezycenci Strzelecki i mgr. Sroka, z ramienia GUKF — pułk. Gęsiar — oraz przedstawiciele zainteresowanych związków sportowych.

Wiadomości z kraju

W Krakowie powstała sekcja sportowa przy Wydziale Związku WK PZPR. Zadaniem tej sekcji, w skład której wchodzi najwybitniejsi partyjni działacze sportowi, jest koordynowanie po linii ideologicznej wszelkich prac na polu wychowania fizycznego i sportu.

Na tym samym zebraniu zapadła ważna uchwała, dotycząca sędziów piłkarskich. W związku ze zbliżającym się rozgrywkami sędziów krakowskich odbędą specjalne przeszkolenie w ten sposób, że 17 głównych paragrafów regulaminu zostanie omówionych przez specjalnych referentów na zebraniach dodatkowych. Po tym nastąpi dyskusja z udziałem wszystkich obecnych sędziów.

Akademicki Związek Sportowy (Kraków) organizuje w Karpaczu w dniach od 27 stycznia do 30 kwietnia br. sześć dwutygodniowych kursów narciarskich dla akademików. Uczestnicy będą zakwaterowani w Karpaczu w schronisku „Strzecha Akademicka”.

Poznański OZB obchodził będzie 5 i 6 marca br. jubileusz XXV-lecia istnienia. W związku z tym, poze uroczystą akademią, odbędzie się 2 spotkania międzypokładowe z reprezentacją Śląska. W sobotę 5. III rozegrane zostanie spotkanie między reprezentacją juniorów Śląska i Poznania, w niedzielę zaś między reprezentacjami seniorów obu okręgów.

Po miesięcznym istnieniu, Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny pościścić się może nieleda osiągnięciami. Skupia on w tej chwili w swych szeregach 4 kluby: poznański — HCP, ZZK, „Tramwajarzy” i „Nurt” oraz kluby powojenne: „Metalowicze” (Ostrów), „Orkan” (Krotoszyn), ZZK (Jarocin), „Budowlani” (Chodzież), „Zjednoczeni” (Zielona Góra) i „Budowlani” (Lubsko). Pierwsze kroki na drodze umacniania gimnastyki zostały już postawione. Reorganizacja sportu zapewni gimnastyce w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej pełne warunki rozwoju.

Maksymilian Gryżewski — mistrz Polski wagi koguciej objął bezinteresownie treningi pięściarzy klubu GZKS „Górniki” (Mikulczyce), posiadających w swych szeregach dużą ilość utalentowanej młodzieży. Nagrodą dla najbardziej fair grającej drużyny piłkarskiej Śląska Opolskiego w roku 1948, zarząd OZPN przyznał ZKS „Płania” (Racibórz).

Opolski OZPN opodatkował wszystkich swoje kluby „A”-klasowe na rzecz akcji szkoleniowej w klubach słabszych. Trenerem okręgowym w roku bieżącym będzie

Kąpiele w Ciechocinku

ostudzą zapał Cebulaka

NIESPODZIEWANI goście zjawili się w naszej Redakcji — Cebulak pod „egorka” dwu wojskowych! Stano-



wili i nieodłączni towarzysze warszawscy mistrza Polski juniorów, znani dobrze bokserom — trener Legii por. Zalewski i zawodnik Wąsik.

— Coż to „wuj-

dz” pana do Legii? — pytamy zartobliwie.

— Zbyszek jest już przecież w Legii — mówi por. Zalewski, a gdy mina nasza wyraża zdziwienie, dodaje uśmiechnięty: Wprawdzie w Chelminy (o czym wszyscy wiemy). (Cebulak jest członkiem Legii w Chelminy — przyp. Red.).

— Panie Redaktorze — zaczął swe terkotanie na wóz karabinu maszynowego por. Zalewski — jest taka sprawa...

Nie słuchając sprawy, pytamy Cebulaka o zdrowie i samopoczucie po kilku dniach małżeństwa. Młody żonkoś uśmiecha się i zostawiając jeden temat (żonę) dla siebie, mówi:

— Ja już jestem całkowicie zdrowy. Wyciąga przy tym rękę w moim kierunku (pod sam nos) i zapewnia:

— No teraz jak zaważę, to... „umarł w butach” — po!powiada por. Zalewski i Cebulak już kontynuuje jego myśl — mam przecież gwóźdź w ręku.

— A więc jak z tym zdrowiem, kiedy wyjmę panu gwóźdź?

„RĘKA SWĘDZI DO BOKSU”

— Kiedyś wyjmę, bo myślę, że tak nie zostanie, ale słowo daję, czuję się już znakomicie. Ręka aż mnie swędzi do boksu. Zależy chyba rękawice i będe się bił, nie pytając o pozwolenie.

Staramy się wytłumaczyć młodemu zapaleńcowi, że nie warto przedwcześnie zaczynać, bo może się zbyt wczesnie skończyć, ale Cebulak wciąż swoje. — Cztery miesiące nie walczę, to ma dingo. Zapomniał już chyba o mie. Jestem zdrowy. Chęć się bić!

KIELECKIE PROJEKTY

— No widzi pan redaktor — zaczyna znów „trajkotka” — trener Legii. Ja chcę dać Cebulakowi możliwość spotkania. Jadę w niedzielę do Kielc, gdzie stoczymy mecz z Ludwikowem. Zanim idę do PZB z prośbą, ażeby pozwolił Cebulakowi walczyć jeden mecz w naszych barwach.

— Czy pan w tym celu przyjechał do Warszawy — pytamy Cebulaka.

— Nie. Nie byłem już miesiąc w Łodzi i dziś miałem się stawić się. Zanim idę na badanie do CMS.

— Wąsik też — wtrąca por. Zalewski. Odpowiada mu się kontuzja, którą miał w lecie. Ja też miałem taką kontuzję — chwali się trener — dwa lata temu.

Trojka kontuzjowanych chłopaków, sprawdziliśmy godzinę, pojechała się serdecznie i pobiegła do CMS.

Cebulak wysłuchał tam następującego wyroku z ust dr. Łukasika:

— Wyjazd na dwa tygodnie do Ciechocinka na kąpiele w ośrodku kliniki Uniwersytetu Warszawskiego.

— Kąpiele będą studiują chwilowo zapał młodego mistrza. Ale po nich będzie już zdrowy i wyjdzie na ring — powiedziano mi w Centrum Medycyny Sportowej. S. S.

Czwarta broń — bagnety włączona do szermierki

W Pradze odbyła się konferencja szermiercza z udziałem Polski, CSR i Węgier. Na konferencji zarówno CSR, jak i Węgry przyjęły propozycję Polski włączenia do szermierki czwartej broni — bagnety, co od dawna już wprowadził u siebie Związek Radziecki.

W kołach szermierczych wprowadzenie bagnety uważa się jako podstępne, ale zgoda „rewolucyjna”. Broń ta jest łatwiejsza do opanowania i daje moż-

ność szybszego awansu zawodniczego, podczas kiedy szpada, szabla, czy floret wymagały długiego, kilkunastu letniego czasu do dobrego ich opanowania. Czwarta broń zyska z pewnością dużą popularność wśród naszej młodzieży sportowej z tej racji, nadto jako broń bardzo atrakcyjna, widowiskowa zwiększy zainteresowanie szermierką wśród publiczności.

Szermierka jest sportem, który cieszy się pełnym poparciem władz sportowych. W zrozmieniu tej wartości i uznając ją jako sport masowy, GUKF otwiera przy wszystkich Wojewódzkich UKF ośrodki szermiercze, zapewniając fachową pomoc instruktorów. Ośrodki te będą pracowały w porozumieniu z okręgowymi związkami szermierczymi i organizacją SP, której młodzież uprawia szermierkę z dużym zapałem.

Warszawska klasa B na półmetku

DWA niedzielne mecze ZZK — SKS i Zyrardowianka — Broń zakończyły się w o. Były to pierwsze walki w tegorocznych mistrzostwach. Fakt ten świadczy, że w porównaniu z ub. rokiem drużyny podległy się znaczenie. Pamiętamy dokładnie, jak to w sezonie 1947/48 nie można było w końcowej tabelce znaleźć wyniku osiągniętego w walce na ringu. Obecnie poziom startujących zespołów jest wyrównany. Nie ma w tej chwili zdecydowanych faworytów do tytułu mistrzowskiego. Najgorzej dotychczas spisyuje się Zyrardowianka, która w czterech meczach nie zdobyła żadnego punktu.

A oto wyniki spotkań niedzielnych: ZZK (Pruszków) — SKS (Warszawa) 16:0 w o.

Spółdzielcy przyjechali do Pruszkowa bez wagi ciężkiej. Na wadze okazało się ponadto, że zawodnicy w kategoriach koguciej, półciężkiej i lekkiej mają nadwagę.

W spotkaniu towarzyskim zwyciężył ZZK 10:6.

Wyniki techniczne, pierwszy ZZK: musza: Rymusko przegrał przez t. k. o. w 3 starciu z Kowalczykiem; kogucia: Kowalczyk wypunktował Kalifskiego; półciężka: Perko wygrał ze Staronem; lekka: Wnczewski pokonał Partykę; półciężka: Ptaszka przegrał z k. o. w trzecim starciu z Grzesiewiczem; półciężka: Janiszewski wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Sochackim; ciężka: Tyceł (ZZK) wygrał w o. z braku przeciwnika.

W drugim meczu Broń (Radom) zdobyła w Zyrardowie punkty bez walki, gdyż goście nie mogli znaleźć zawodników. Zyrardowianka była tak zdekompletowana,

że nie doszło nawet do meczu towarzyskiego.

AKTUALNA TABELKA:

	gler punktów	st. walk
1. Gwardia	4	40:24
2. Broń	3	34:14
3. ZZK	4	32:30
4. SKS	3	4:19
5. Zyrardowianka	4	17:45

Zaległy mecz Broń — SKS odbędzie się w Radomiu 15 bież. mies.

Podwawelskie pięści

Kapitan sportowy KOZB — Leczyński, ustalił następującą listę najlepszych pięściarzy Krakowa:

- musza — 1) Wzrojek („Cracovia”), 2) Janicki („Grobie”) i Wojtusik („Włosa”);
- kogucia — 1) 2) ex aequo Leja (Cr) i Sojka (Garb.); 3) Letocha („Korona”);
- półciężka — 1) Gromala („Włosa”), 2) Caren (Cr.); 3) Romak (Garb.);
- lekka — 1) Szczerbowicki (Cr.), 2) Ulek (Gr.); 3) Rejca („Korona”);
- półśrednia — 1) Styliński (Cr.), 2) Płotkowski (W.); 3) Chodorowski (Garb.);
- średnia — 1) Rapacz (Cr.), 2) Matula (W.); 3) Bala (Kor.);
- półciężka — 1) Pieniążek (Gr.), 2) Be-rezinski (Cr.); 3) Czuma (Kor.);
- ciężka — 1) Ryś (W.), 2) Malina (Kor.), 3) Kolut (W.)

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne 1948 r. dwudziestu czterech państw

	Najlepszy wynik światowy w 1948	Najlepszy wynik w Europie w 1948	U. S. A.	Szwecja	Francja	ZSRR	Finlandia	Norwegia
100 m	La Beach, Pan., 10,2	Karakulow, ZSRR, 10,4	Ewell, 10,5	Strandberg, 10,7	Valmy, 10,6	*Karakulow, 10,4	Jalava, 10,9	Block, 10,8
200 m	La Beach, Pan., 20,2	Molina, Rum., 21,3	Patton, 20,7	Strandberg, 22,0	*Valmy, 21,6	Karakulow, 21,7	Pallamo, 22,1	Block, 22,0
400 m	*Mc Kenley, Jam., 45,9	Siddi, Wł., 47,5	Whitfield, 46,6	Lundqvist, 47,6	Lunis, 47,9	Bulańczyk, 49,6	Holmberg, 49,0	Vade, 48,6
800 m	Hansenne, Fr., 1,48,3	Hansenne, Fr., 1,48,3	Whitfield, 1,49,2	Bengtsson, 1,49,4	*Hansenne, 1,48,3	*Pugaczewski, 1,51,5	Storskruub, 1,52,7	*Vade, 1,51,2
1.500 m	Strand, Szw., 3,47,6	Strand, Szw., 3,47,6	Dodds, 3,51,1	Strand, 3,47,6	Hansenne, 3,48,2	*Pugaczewski, 3,53,0	*D. Johansson, 3,49,6	Velling, 3,53,8
5.000 m	Zatopek, CSR, 14,10,0	Zatopek, CSR, 14,10,0	Stone, 14,39,4	Ahlden, 14,13,2	*Vernier, 14,35,8	Kazanczew, 14,39,4	Heino, 14,27,8	*Stokken, 14,31,0
10.000 m	Zatopek, CSR, 29,37,0	Zatopek, CSR, 29,37,0	Will, 31,34,8	*Albertson, 30,05,2	M-O-Kacha, 30,47,4	Wanin, 31,01,2	Heino, 30,03,2	*Stokken, 30,24,4
3.000 m z przeszkodami	Sjöstrand, Szw., 8,59,8	Sjöstrand, Szw., 8,59,8	Mc Millen, 9,18,7	Sjöstrand, 8,59,8	Pujazon, 9,08,6	*Pugaczewski, 9,06,4	Siltaloppi, 9,04,2	*Stokken, 9,16,0
10 m pl.	Dillard, USA, 13,6	Lidman, Szw., 14,4	Dillard, 13,6	Lidman, 14,4	*Marie, 14,5	*Bulańczyk, 14,4	Jussila, 14,9	Garpestad, 15,3
400 m pl.	Cochran, USA, 51,1	*Arlon, Fr., 51,6	Cochran, 51,1	*R. Larsson, 51,9	*Arlon, 51,6	*Bulańczyk, 53,8	Storskruub, 53,5	Holmvang, 55,0
W dal	Steele, USA, 7,97,5	Fikeiz, CSR, 7,41	Steele, 7,97,5	Ahman, 7,31	Bour, 7,37	Madatow, 7,22	Simola, 7,24	Trenberg, 7,15
W zwyz	Mc Grew, USA, 2,04	Ilijasow, ZSRR, 1,99,5	Mc Grew, 2,04	Widenfeldt, 1,97	*Damitio, 1,97	*Ilijasow, 1,99,5	Nicklen, 1,97	Paulson, 1,96
Trójskok	Haregawa, Jap., 15,62	Ahman, Szw., 15,40	Aibens, 14,92	Ahman, 15,40	Rausberg, 14,47	Rausberg, 14,47	Rautio, 14,85	Haugland, 14,55
Tyczka	McGraw, USA, 4,47	*Lundberg, Szw., 4,36	McGraw, 4,47	*Lundberg, 4,36	Ozolin, 4,20	Ozolin, 4,20	*Kataja, 4,25	*Kas, 4,31
Oszczep	Seymour, USA, 72,44	Dalefiord, Szw., 72,24	Seymour, 72,44	Dalefiord, 72,24	Ijwiew, 66,17	Ijwiew, 66,17	Rautavaara, 70,35	Mehlum, 66,69
Dysk	*Consolini, Wł., 55,33	Lipp, ZSRR, 56,47	Consolini, 55,33	Gordien, 54,57	Lipp, 52,18	Lipp, 52,18	Paranen, 48,75	*Ramstad, 52,32
Kula	*Fonville, USA, 17,68	Lipp, ZSRR, 17,80	Fonville, 17,68	Fonville, 17,68	Lipp, 16,47	Lipp, 16,47	Lohtila, 15,80	Rohde, 15,26
Miot	*Nemeth, Węg., 59,02	Lipp, ZSRR, 59,02	Felton, 55,89	*R. Nilsson, 56,24	Legrain, 49,79	*Kanki, 56,15	Tamminen, 54,60	Strandil, 48,00
Dziesięciobój	Lipp, ZSRR, 7,780	Lipp, ZSRR, 7,780	Mathias, 7,724	E. Andersson, 6,877	*Heinrich, 6,974	*Lipp, 7,780	Sonck, 6,464	Holmvang, 6,822
4x100	USA, 40,3	Włochy, 41,0	Reprezent., 40,3	Reprezent., 42,3	Reprezent., 41,2	Reprezent., 42,2	Reprezent., 42,6	Reprezent., 42,4
4x400	USA, 3,10,4	Włochy, 3,12,7	Reprezent., 3,10,4	Reprezent., 3,16,0	Reprezent., 3,14,8	Reprezent., 3,20,8	Reprezent., 3,19,6	Reprezent., 3,18,4
Suma			62	94	130	144	172	193
Lokata			1	2	3	4	5	6

	CSR	Włochy	Niemcy	Anglia	Węgry	Holandia	Dania	Szwajcaria	Jugosławia
Hercle, 10,7	14	Monti, 10,6	7	Lickes, 10,5	4	Mc Bailey, 10,5	4	Csanyi, 10,7	14
Hercle, 22,0	12	Siddi, 21,6	2	Lickes, 21,6	4	Valle, 21,6	4	Solymosi, 22,1	15
Leznicka, 49,8	18	Siddi, 47,5	2	Vogt, 48,9	9	Lewis, 48,3	5	Banhalmi, 48,6	13
Cevona, 1,52,5	9	Fracassi, 1,52,8	11	Uilzheimer, 1,51,8	8	Parlett, 1,53,5	13	Hiras, 1,53,5	7
*Cevona, 3,49,4	3	Flori, 4,00,8	18	Westertelcher, 3,57,6	13	Nankerville, 3,52,6	10	Garay, 3,51,6	12
Zatopek, 14,10,0	1	Nocco, 14,56,2	16	Warnemünde, 14,43,2	11	Olney, 14,45,4	13	Szilagy, 14,44,4	9
*Zatopek, 29,37,0	1	Bevicaqua, 32,04,2	17	Eitel, 31,49,0	16	Peters, 31,07,0	8	Szilagy, 30,40,8	6
Roudny, 9,30,8	12	Lippi, 9,38,0	16	Seldenschnur, 9,44,4	19	Curry, 9,48,6	21	Jezewski, 9,22,8	13
*Tosnar, 15,0	11	Balestra, 15,9	7	Becker, 15,0	11	Finlay, 14,7	5	Lippay, 15,4	19
*Moravac, 54,8	9	Missoni, 54,1	4	Hidas, 55,6	14	Whittle, 55,4	5	Lombos, 54,8	14
*Fikejz, 7,41	2	Ardizzone, 7,19	15	Luther, 7,39	3	Adadovyn, 7,27	10	Kiss, 7,17	14
Tonko, 1,91	12	Bernas, 1,88	16	Koppenwallner, 1,94	9	Paterson, 1,98	3	Dulgovay, 1,87	18
John, 14,19	17	Casaretti, 14,43	12	Vogt, 14,34	13	Cross, 14,48	10	Kiss, 14,27	15
Saxa, 4,00	10	Romeo, 4,00	10	Landschulze, 3,85	16	Romeo, 4,00	19	Homonnay, 4,03	8
Kiesewetter, 70,94	3	Matteucci, 64,78	13	Wilshaus, 65,50	11	*Dalrymple, 64,25	17	Varszegi, 67,67	7
Mudra, 45,96	16	*Consolini, 55,33	1	Markmann, 49,49	7	Brewer, 45,72	17	Kics, 49,64	5
Kalina, 15,53	6	Profeti, 14,38	18	Bongen, 15,30	7	*Giles, 14,79	15	Nemetvari, 14,54	17
Knotek, 53,02	10	*Tadda, 55,38	6	Storch, 57,70	2	Clarke, 51,05	13	*Nemeth, 59,02	13
Moravac, 6,428	12	Wecchiutti, 6,343	14	Luther, 6,691	8	Reprezent., 41,3	4	Kiss, 6,777	6
Reprezent., 42,4	12	Reprezent., 41,0	2	Preussan, Kref., 42,0	7	Reprezent., 41,3	4	Reprezent., 41,4	5
Reprezent., 3,20,7	10	Reprezent., 3,12,7	2	Hamb. S. F., 3,23,0	16	Reprezent., 3,14,2	3	Komb. Budap., 3,22,3	14
Suma	200	207	208	211	225	230	256	274	303
Lokata	7	8	9	10	11	12	13	14	15

	Belgia	Rumunia	Islandia	Polska	Austria	Grecja	Hiszpania	Portugalia	Bulgaria
Van de Wiele, 10,7	14	Molina, 10,4	2	*H. Clausen, 10,6	7	*Kiszka, 10,6	7	*Hristov, 11,0	23
Linsen, 22,1	15	Molina, 21,3	3	*H. Clausen, 21,6	4	*Lipski, 21,8	10	*Hristov, 23,1	24
Soetewey, 49,6	16	Molina, 48,9	9	*R. Sigurdsson, 50,6	21	Lipski, 50,1	19	*Hristov, 51,0	22
Brys, 1,53,2	12	Popp, 1,56,1	18	*O. Jonsson, 1,54,0	16	Statkiewicz, 1,57,1	21	Bastos, 1,58,2	23
Reiff, 3,50,4	6	*Popp, 3,58,2	14	O. Jonsson, 3,58,6	15	Widerski, 4,07,2	22	*Bastos, 4,08,7	24
*Reiff, 14,14,2	3	Naghy, 15,27,4	20	S. Gunnarsson, 16,02,0	24	Kieles, 15,11,0	19	Rejo, 15,07,2	23
Leblond, 31,23,0	9	Cristea, 32,19,0	20	---	21	Kieles, 32,10,8	19	Luis, 15,40,0	24
Everaert, 9,26,4	11	Firea, 9,32,0	14	---	24	Kieles, 9,37,4	15	Silva, 33,13,4	22
Brakman, 14,7	5	Dumitrescu, 15,4	9	O. Clausen, 15,3	14	Adamczyk, 15,3	14	Miranda, 9,08,6	4
Dita, 56,4	16	*Kiss, 54,7	8	*R. Sigurdsson, 57,1	20	Puzio, 58,0	24	Motenz, 9,13,4	14
Wouters, 7,01	21	Taer, 67,1	23	*F. Thorvaldsson, 7,16	15	Ademczyk, 7,29	8	Moret, 57,2	21
*Detelleno, 1,90	13	Soeter, 190	23	S. Gudmundsson, 1,90	13	Dragiewicz, 1,81,5	22	Paralada, 6,58	24
*Denia, 14,09	20	Chiriacescu, 15,69	24	*S. Sorensson, 14,71	5	Hoffman, 14,01	22	Marlinz, 1,80	23
*Dagons, 3,85	16	Dracmari, 3,80	19	*T. Bryngelsson, 3,95	12	Morończyk, 3,85	16	Dalmay, 15,78	23
Prud'homme, 56,17	23	Beiba, 58,71	21	*J. Sigurdsson, 65,49	12	Gburczyk, 59,11	20	*Cano, 3,75	23
Verhas, 44,40	18	*Raica, 48,34	11	O. Gudmundsson, 42,80	23	Syllas, 48,29	9	*Apellaniz, 65,05	15
*Verhas, 13,82	23	*Gura, 14,92	12	G. Huseby, 15,26	8	Syllas, 48,29	9	*Carvajal, 45,56,5	21
*Haest, 43,52	20	*Toma, 52,40	32	V. Gudmundsson, 42,38	21	tomowski, 15,95	4	*Torres, 14,10	19
*Dayer, 6,084	18	Kiss, 6,082	19	O. Clausen, 6,444	11	Ademczyk, 6,712	7	Mora, ---	23
Reprezent., 42,4	12	Reprezent., 42,5	16	Reprezent., 42,1	9	WAF, 45,4	17	*Fernandes, 6,294	15
Reprezent., 3,21,3	13	Reprezent., 3,26,0	17	K. R., 3,27,4	20	WAF, 3,26,8	18	Benfica, 44,0	23
Suma	304	314	315	338	336	400	404	412	431
Lokata	16	17	18	19	20	21	22	23	24

SZWEDZKIE pismo sportowe „Idrottsbladet” opublikowało tabelę najlepszych wyników lekkoatletycznych w szeregu krajów europejskich i na podstawie tej tabeli przeprowadziło odpowiednią punktację, która miała dać klasyfikację poszczególnych krajów.

Tabelę zamieszczamy, jest ona bowiem ciekawa nie tylko dla Czytelników zajmujących się specjalnie lekkoatletyką, lecz może zainteresować każdego sportowca. Znajdujemy w niej wyniki i krajach, o których w ciągu sezonu nie wiele słyszeliśmy, możemy przeprowadzić niedokładne, ale zawsze oparte na pewnych podstawach porównanie sił naszych z siłami zagranicznymi i nareszcie możemy... znaleźć słabszych.

Omówmy najpierw układ tabelki „Idrottsbladet”. Pierwsza rubryka, to najlepsze wyniki światowe ubiegłego sezonu, rubryka druga, to najlepsze wyniki europejskie. Dalej idą Stany Zjednoczone, Szwecja, Francja, ZSRR itd.

Najlepszy wynik na 100 m ma reprezentant USA z czasem 10,3. Otrzymał on więc 1 punkt. Ten sam dystans przebiegli w 10,4 znany u nas Karakulow (ZSRR) i Molina (Rumunia). Obaj otrzymują po 2 pkt. Dziesięć i pięć dziesiątych na setkę uzyskał Lickes (Niemcy), Mc Bailey (Anglia) i Kieyn (Holandia). Otrzymują za to po 4 pkt. Ci, którzy uzyskali 10,6, jak na przykład nasz Kiszka, zbierają po 7 punktów. Jeśliby uszeregowali ich kolejno, to klasyfikacja przedstawiałaby się następująco:

1) Ewell (USA) — 70,3 — 1 pkt.
2) i 3) Karakulow (ZSRR) i Molina (Rumunia) — 10,4 — 2 pkt.
4), 5) i 6) Mc Bailey (Anglia) i Kieyn (Hol.) — 10,5 — 4 pkt.
7) itd. Kiszka — 10,6 — 7 pkt.

W ten sposób Szwedzi punktowali każdą konkurencję i kraj, który zebrał najmniej punktów, uznany został przez nich za najsłabsze mocarstwo lekkoatletyczne.

Naszym zdaniem jednak taka sucha klasyfikacja nie jest wiernym odbiciem rzeczywistego układu sił. Nie tyle ważny jest wynik pierwszego zawodnika w danej konkurencji, ile ilość startujących na wszelkiego rodzaju imprezach, ilość rezerw, juniorów, ilość wreszcie rozegranych im-

prez. Wydać się nam, że pod tym względem bezkonkurencyjna jest lekkoatletyka radziecka, która obok takich osób, jak Lipp, Hlasow, Karakulow czy Kanki posiada jeszcze doskonale i wyrównane rezerwy.

Jeśli jednak przystąpimy do analizy tabeli w takiej formie, w jakiej zamieścił ją „Idrottsbladet”, to możemy stwierdzić, że lekkoatletyka ZSRR może być równa z równymi walcząc z czołową światową i że dystans, jaki dzieli ich przed wojną od tej czołowej, zniknął obecnie bez śladu.

Sami zresztą Szwedzi komentują w podobny sposób układ sił i podkreślają mocarstwo stanowisko ZSRR, które poważną różnicą punktów wyprzedziło Finlandię, ośmiś potęgę w lekkoatletyce.

Wróćmy jednak do spraw własnego podwórka. O dziw w klasyfikacji wy-

Dość ostro wyśrubowano nowe minima pływackie

Komisja Sportowa PZP wyprosiła nowe minima dla poszczególnych klas, opublikowane w komunikacie PAP.

Nowe minima, uprawniające do startu w poszczególnych klasach wyglądają następująco:

Konkurencja męskie	kl. mistrz. kl. I	kl. II	kl. III
100 m st. dow.	1:05	1:15	1:30
200 m st. dow.	2:20	2:30	3:20
400 m st. dow.	5:25	6:00	7:15
1500 m st. dow.	22:30	25:00	29:00
100 m st. klas.	1:20	1:30	1:45
200 m st. klas.	3:00	3:15	3:45
100 m st. grzb.	1:20	1:30	1:45

Konkurencja żeńskie	kl. mistrz. kl. I	kl. II	kl. III
100 m st. dow.	1:20	1:35	1:50
400 m st. dow.	6:40	7:30	8:45
100 m st. klas.	1:35	1:50	2:05
200 m st. klas.	3:25	3:45	4:20
100 m st. grzb.	1:35	1:50	2:05

Trzeba przyznać, że Komisja Sportowa PZP zrobiła wielki krok na-

DOŚKONALA SPRINTERKA pomorska i wielokrotna mistrzyni Polski — Kąkietkiewiczna — po wyjściu za mąż za znanego działacza sportowego z Zabrza Jelewszczyńskiego — osiedliła się na stałe na Śląsku.

przedziliśmy nawet kilka państw, a te które zajmują bezspornie za nami miejsce nie wydały się znów tak bardzo groźne. Dla przykładu gdyby Belgia nie miała Reiffa, to na pewno znalazłaby się za nami. Podobnie Mol na ratuje sytuację Rumunii.

Pod adresem PZLA można wnieść postulat o większe zainteresowanie się spotkaniami międzypaństwowymi, one bowiem tylko dadzą polskim lekkoatletom szanse poprawy formy i wywołają w światku sportowym żywe zainteresowanie tą dyscypliną sportu. Nasi zawodnicy nie rozegrali od zakończenia wojny ani jednego spotkania międzypaństwowego. Może dąłoby się zorganizować takie spotkanie z Rumunią czy Bułgarią, a wtedy byłoby nawet szanse zwycięstwa. Dobry początek dałby podjęcie do dalszej pracy, a co za tym idzie do podniesienia naszej lekkoatletyki.

Jak wygląda bilans, który przedstawi zarząd PZP na walnym zebraniu, mającym się odbyć w sobotę i niedzielę 15 i 16 stycznia w Poznaniu? Bardzo mizernie — a można to stwierdzić z pobieżnego przeglądu. Program międzynarodowy ograniczony do kilku zaledwie imprez o niebyleżytnej wartości sportowej. Rewanżowy mecz z Czechosłowacją planowany na sierpień nie doszedł do skutku. To samo stało się i z przewidywanym wyjazdem do najpotężniejszego ośrodka pływackiego w Europie — Budapesztu.

Ważnym dla przykładu kilka konkurencji. Poniżej 1:05 na 100 m st. dow. osiągnął tylko Ramola i Marchlewski, poniżej 2:30 na 200 m st. dow. znów Ramola i Marchlewski. Na 400 m st. dow. nawet Ramola w okresie swej najlepszej formy nie osiągnął mistrzowskiego minimum. Można wyrazić obawę, że na najbliższych mistrzostwach Polskich, o ile minima nie zostaną zmniejszone, nie będziemy mieli w kilku konkurencjach mistrzów.

Pływacy robią rachunek sumienia

Niewesoły bilans rocznego dorobku P. Z. P.

Pływacy mieli w ub. roku dobry start. Nowy zarząd PZP wybierano w chwili, gdy zawodnicy zwykliwali się do meczu z Czechosłowacją, za kontraktowanego jeszcze przez poprzedni zarząd. Atmosfera wielkiej imprezy wpłynęła na optymistyczny nastrój obrot. Słyszano się co chwila o rozszerzeniu kontaktów międzynarodowych, podwojeniu pracy wyszkoleniowej na odcinku zawodniczym i instruktorskim, słowem o podjęciu wszelkich wysiłków, mających postawić pływactwo polskie na nogi w r. 1948.

Jak wygląda bilans, który przedstawi zarząd PZP na walnym zebraniu, mającym się odbyć w sobotę i niedzielę 15 i 16 stycznia w Poznaniu? Bardzo mizernie — a można to stwierdzić z pobieżnego przeglądu. Program międzynarodowy ograniczony do kilku zaledwie imprez o niebyleżytnej wartości sportowej. Rewanżowy mecz z Czechosłowacją planowany na sierpień nie doszedł do skutku. To samo stało się i z przewidywanym wyjazdem do najpotężniejszego ośrodka pływackiego w Europie — Budapesztu.

Najbardziej przykrym faktem w szkoleniu instruktorów było wysłanie dwu pływacków do Czechosłowacji. Przyjechały do Pragi na kurs w chwili, gdy przystępowano tam już do egzaminów...

Szkolenie zawodników pozostawiało wiele do życzenia. W przeciwieństwie do roku 1947 zorganizowano znikomą ilość obozów. Największy rozgłos z nich zdobył obóz w Strzelcach na Śląsku, zorganizowany staraniem śl. OZP, a właściwie przez prezesa, jednocześnie kpt. zw. PZP — Broila.

Jeśli nie dadzą nam możliwości pracy ze wszystkimi zawodnikami, jako prezes śl. OZP, postaram się o umożliwienie odpowiednich warunków rozwoju sportu pływackiego na Śląsku — mówił Broil.

Dotrzymaj słowa. Zorganizował obóz w Strzelcach, zaprosił nań kilku zawodników spoza Śląska. Rezultaty były dobre. Wywołało to jednak burzę w PZP. Kapitanowi związkowemu zarzucano samowolę, choć zapraszając zawodników obcych wy-
kazał, że troszczy się nie tylko o swój okręg.

Najbardziej przykrym faktem w szkoleniu instruktorów było wysłanie dwu pływacków do Czechosłowacji. Przyjechały do Pragi na kurs w chwili, gdy przystępowano tam już do egzaminów...

Wewnętrzna praca PZP wiele uciepiała na skutek braku prezesa.

6 par w tańcu ligowym karnawał bokserski w pełni

NAJBLIŻSZA niedziela będzie bogatą w mecze o wejście do Ligi bokserskiej. Odbędzie się 6 spotkań: **Gedania — Warta w Gdańsku, ZKK Poznań — Gwardia, Gdańsk, w Gdańsku, Zryw Łódź — Pałac w Łodzi, Radomiak — Batory w Radomiu, Gwardia Rzeszów — Włókniarz w Rzeszowie, Lublinianka — Zjednoczeni w Lublinie.**

W grupie I-ej spotkanie Warta — Gedania w Gdańsku będzie należało do rzędu „formalnych”. Zagadka, kto w tej grupie zakwalifikuje się do I-ej Ligi zostało już dawno rozwiązane, niemal od pierwszego meczu, w którym Warta pokonała na obcym ringu Wartę 10:6. Nie wydaje się prawdopodobne, aby u siebie w domu Gedania mogła przegrać z młodym zespołem Wartę.

BEZ EMOCJI

W II grupie ZKK Poznań — Gwardia Gdańsk — to mecz, który nie wywołuje żadnych emocji. W grupie tej z pewnością się tylko dwie drużyny i losy ZKK zostały już przypieczętowane. Gwardia wygrała wysoko pierwsze spotkanie z kolejarzami i niewątpliwie wygra drugie w równie wysokim stosunku, tym bardziej, że najlepszy zawodnik ZKK — Kasperczak przeniósł się do Wrocławia.

NIETYPOWY SITUACJA

W III grupie natomiast może rozegrać się zaskakująca walka pomiędzy Pałacem a Zrywem. W grupie tej sytuacja jeszcze nie jest wyjaśniona. Pałac zremisował z Hutą Zabrze i stracił punkt, ale tak samo Zryw zgubił punkt w Wroclawiu, remisując z drużyną Pałac. Zryw jednak u siebie niedługo wygrał u siebie w domu z Hutą Zabrze i prowadzi w tabeli trzema punktami. Jeśli Pałac zdoła wygrać na własnym ringu z Łodzią, równałoby się punktowo z ósemką Łódź. Decyzja w tej grupie padłaby więc dopiero w meczu Zryw — Huta Zabrze na Śląsku. Naszym zdaniem, Łódź ma jednak największe szanse, aby dostać się do I-ej Ligi.

POD ZNAKIEM REWANŻÓW

W pierwszym meczu Zryw — Pałac w Wroclawiu pewnego rodzaju sensacją była wygrana Faski ze Stasiakiem w „Wadze” muszej. Stasiak jest bardzo ambitnym zawodnikiem i niewątpliwie doloży wszelkich starań, aby zrewanżować się w Łodzi. Również interesującą zapowiedzią się pojedynk Czarneckiego z Czakowskim. Atrakcją występu wrocławian w Łodzi będzie start Stolica — nieobliczalnego zawodnika, który potrafi wygrać z najlepszym, ale tak samo może być pokonany przez słabszego zawodnika. W wagach cięższych walki nie zapowiadają się ciekawie.

RADOMSKIE MARZENIA

O meczu Radomiak — Batory w grupie IV-ej piszemy dokładnie na innym miejscu. Jeśli by się Radomiakowi udało zwyciężyć Ślązaków, co jest mało prawdopodobne — to przy ewentualnym zwycięstwie nad Cracovią w Krakowie, co też nie będzie łatwe — drużyna radomska mogła by jeszcze otrzymać awans do I-ej Ligi. Są to jednak rozważania bar-

zo teoretyczne i pewnie nie sprawdzą się. Radomiak raczej będzie się musiał zadowolić II Ligą.

SIERADZAN — BAZARNIK

W I-m meczu na Śląsku radomiacy przegrali katastrofalnie z Batorym 4:12. Mecz ten jak zwykle, stał się benefisem Czortka, który zdeklarował Bibrzyckiego. Sensacją meczu śląskiego była walka Sieradzana z

Bazarnikiem. Czytelnicy nasi przypominają sobie, że Sieradzan, został zdyskwalifikowany za zbyt niski cios, którym znokautował przeciwnika. Sieradzan jednak uważał się za pokrzywdzonego i w jego pojeździe wygrał przez k. o. Rewanżowa walka tych rywali nie będzie więc pozbawiona pewnego pieprzyku. Sieradzan będzie chciał udowodnić, że na Śląsku był istotnie lepszy.

W niedzielnym składzie Radomiaka bezspornie nastąpią pewne przegrupowania; to znaczy Kotkowski powróci do półciężkiej i spotka się z Kolonko, a Stec w ciężkiej zmierzy się z Kubicą.

W V-ej grupie Gwardia rzeszowska zmierzy się u siebie z Włókniarzem z Łodzi. Łódzka drużyna wprawdzie nie przedstawia sobą klasy, ale wystarczy z całą pewnością na rzeszowian, którzy jeszcze nie mają dostatecznego oszlifowania ringowego.

LUBLINIANKA JUŻ BEZ SZANS

Wreszcie w Lublinie w grupie VI-ej Lublinianka spotka się w meczu rewanżowym z Zjednoczonymi z Bydgoszczy. W I-m meczu w Bydgoszczy, Zjednoczeni odnieśli zwycięstwo 10:6 i to w osłabionym składzie, bo bez Kruzy i Wiklińskiego. Tym razem ósemka Bydgoszcz zapewni wystąpi w pełnym składzie i przy pieczętuje swój awans do I-ej Ligi. Trzeba tu jeszcze wspomnieć, że Lublinianka straciła w meczu Kołodyskiego, który już nie jest w stanie utrzymać wagi. Lublinianka, która przegrała ubiegłej niedzieli z Samorządowcem z Wrocławia — będzie się musiała ostentacyjnie pożegnać z marzeniami o II Lidze.

K. G.

„Leśni ludzie” biją Legię z Chełmży 12:4

ROZGRANE w Toruniu spotkanie piłkarskie zorganizowane przez Zw. Zaw. Leśników i Legię z Chełmży stało na dobrym poziomie. W drużynie Leśników z bacznością Borka, Millera, Dampca i Sikora z Wybrzeża, a resztę reprezentowali zawodnicy b. toruńskiego Grytu, obecnie Gwardia. Najlepszym zawodnikiem na ringu był Miller w muszej, który w dobrym stylu wygrał wysoko z twardym Sylwe-

strem. Drugim zawodnikiem, który pokazał boks w niezłym wydaniu był Palicki z Legii. Swego przeciwnika zupełnie zdemolował i posłał czterokrotnie na dół. Bork w półciężkiej nie mógł wykonać swych umiejętności, bowiem przeciwnik jego po jednym ciosie dał się wyliczyć.

Wyniki walk: Miller (I) wypunktował Sylwestra. W kogucie: Przybylski (I) odniósł minimalne zwycięstwo nad młodym, utalentowanym Giesikiem. W piórkowej Klein kilka razy trafiał niedoświadczonego Włókniarskiego (I) i wygrywa przez k. o. W drugiej walce tej kategorii Szalkowski (I) przez trzy starcia przeważa nad Dondalskim i wygrywa wysoko. W lekkiej Radke mając przewagę nad słabym weteranem Krzeminskim, walczącym nieczysto, schodzi w drugim starciu z ringu, niezadowolony z uwagi sędziów. Zachowanie się Niliara w półśredniej, który również przegrywał z walki, tocząc się przy jego przewadze, nie bardzo mówi o wyrobieniu sportowym niektórych „młodych” tak sympatycznego klubu. Jakim jest chełmiński. Legia, i tak, w lekkiej Radke przegrał przez k. o. z Krzeminskim a Niliara oddał punkty Dampca na skutek t. k. o. W średniej Palicki nie miał ciężkiej walki, a przeciwnik jego — Sieradzan, Bork w półciężkiej ledwo przegrał z k. o. z t. k. o. W półciężkiej Sieradzan interesowanie zawodami wielkie. (Ko)

Hala Wimpy w nowej szacie

Na początku bieżącego tygodnia Wydział WF i Sportu Zw. Zaw. Włókniarzy przystąpił do przebudowy hali sportowej Wimpy.

Według zatwierdzonych planów, po przebudowie hala będzie mogła pomieścić ponad 6.000 widzów. Wbudowana zostanie amfiteatralnie, tak aby z każdego miejsca była dobra widoczność.

Prace przy przebudowie hali odbywać się będą w ten sposób aby nie uniemożliwić organizowania zawodów. Dobudowane mianowicie zostaną od strony wschodniej i zachodniej dodatkowe części hali, i dopiero po ich wykończeniu ulegną rozbudowie ściany „starej” hali od tych dwóch stron.

Całość prac ukończona zostanie przed 15-tym marca.

„Czwartki bokserskie” w Szczecinie

Zarząd Szczecińskiego OZB na ostatnim swoim posiedzeniu postanowił wprowadzić w Szczecinie „czwartki bokserskie”. Będą się one odbywały każdego tygodnia w czwartek o godzinie 19-iej w sali teatru ZKK. Organizować będą na zmianę kluby szczecińskie, które będą pobierać popularne ceny wstępu, aby pokryć tylko koszty urządzenia imprezy.

Celem „czwartek bokserskich” jest dalsze możliwości częstych startów zawodnikom, którzy nie biorą udziału w meczach mistrzowskich i nie mają zbyt okazji do stacjonowania na ringu. Przyczyni się to do ożywienia wśród młodzieży świata bokserskiego i da młodnikom możliwość nabrania rutyny ringowej. W programie czwartków znajdzie się zawsze 8 walk w różnych wagach, w zależności od zgłoszeń zawodników.

Piłkarze Łodzi przecierają oczy

Piłkarze Łódzcy budzą się z zimowego snu. W poniedziałek 10 bm. w sali Zrywu rozpoczął się treningi prowadzone przez trenera ŁOZPN mgr. Radwańskiego. W treningach odbywających się przez cztery dni w tygodniu, wezmą udział wszyscy członkowie kadencji dotychczasowego zarządu. Do niedzieli 9 bm. nie wpłynęły jeszcze żadne wnioski klubów. Należy się spodziewać, że walne zebranie m. in. rozpatrzy sprawę ubezpieczenia zawodników, o czym dyskutowano w Łodzi niejednokrotnie, oraz kwestie rozliczeń i w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu.

Walne Zebranie Łódzkiego OZPN odbędzie się w niedzielę 23 stycznia. W tegorocznym Walnym zebraniu wybrane zostaną nowe władze okręgu w komplecie, upłynęła bowiem trzyletnia kadencja dotychczasowego zarządu. Do niedzieli 9 bm. nie wpłynęły jeszcze żadne wnioski klubów. Należy się spodziewać, że walne zebranie m. in. rozpatrzy sprawę ubezpieczenia zawodników, o czym dyskutowano w Łodzi niejednokrotnie, oraz kwestie rozliczeń i w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu.

Ta ostatnia sprawa rokrocznie wpływa na walnych zebraniach, podnoszona przez przedstawicieli klubów prowincjonalnych. Chodzi mianowicie o to, że w rozgrywkach stosowano dotychczas zasadę dzielenia wpływów kasowych w równym procencie między drużyny gospodarzy i gości. W Łodzi za-

woły niższych klas cieszą się minimalnym zainteresowaniem, toteż wpływ kasowy są niewielkie. Natomiast na prowincji sytuacja przedstawia się znacznie lepiej. Kluby prowincjonalne dążą więc do zmiany dotychczasowej zasady i domagają się, by wpływy kasowe pozostawały u gospodarzy.

W Łodzi za-

Wędrowni piłkarze na czele „bigosu” ze Śląsku

W ubiegłą niedzielę pod przewodnictwem delegata PZPN Malinowa odbyło się w Sosnowcu w sali ZKK walne zebranie sędziów piłkarskich Zagłębia. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu mu absolutorium dokonano nowych władz, które przedstawiają się następująco: prezes — Grabowski; członkowie: Hyci, Kuc, Kurek, Krzykowski i Sadowski. Z kolei w imieniu Polskiego Kolegium Sędziów ob. Malinowa wręczył honorowe srebne odznaki za służbę sędziom Okręgu. Odznaki te otrzymał: Grabowski, Grabowski, Kuc, Puz, Trzmiel A., Trzmiel B., Wośński i Dysza.

Obecny na zebraniu delegat WUZF Małej przysłał zebraniemu odpowiednie pamiątki w formie dostarczenia odpowiedzialności go i jednolitości okoliczności oraz w uzyskaniu lokali.

NA WAGNE ZEBRANIE śląskich piłkarzy, które odbyło się już w najbliższą niedzielę 16 bm. kluby śląskie zgłosiły zgłoszenia, z których ciekawskę są następujące: dożyderat na walne zebranie PZPN o dopuszczenie dwóch klubów śląskich do rozgrywek o wejście do klasy wyższej (II Ligi); utrzymanie na Śląsku dotychczasowego systemu rozgrywek, tj. tzw. klasy Wydzielonej i klasy „A”. Równocześnie wzięli wniosek podokreślony Bielsko — Biala i Rybnik o całkowitą autonomię dla tych podokreślonych.

Gruner-Gronowski — doskonały piłkarz giliwickiego Piasta — który wg doniesień prasowych miał zasilić szereg ligowy Lechii (Gdańsk), podpisał zgłoszenie do sędziowskiej Unii.

UNIA (SOSNOWIEC) b. poważnie wzmacnia swą drużynę piłkarską. Poza Gronowem — Gronowskim do klubu metalowców dołączył ostatnio zgłoszenie Kubla (Piast Giliwice) i Górl (Śląsk Świętochłowice). Równocześnie metalowcy Sosnowca rozszerzają swój zasięg na polu szerokiej kultury fizycznej, czego dowodem jest zorganizowanie nowych sekcji — gimnastycznej i kolarskiej.

Korbas — doskonały przedwojenny napastnik Cracovii przebywa obecnie na Śląsku i ostatnio objął funkcję trenera w ZKSM „22” w Małej Dobrowie.

WIAZA GEDEON — piłkarz Cracovii — uzyskał już zgodę zainteresowanych okręgów na przejście do ZKSM „Balidon” w Katowicach i wystąpi w drużynie hutniczej w najbliższym meczu po przerwie zimowej.

ZKSM „Śląsk” Tarnowskie Góry połączył się z ZKSM „Metalor” — zachowując dotychczasowe nazwę.

215 KLUBÓW PIŁKARSKICH jest zrzeszonych w śląskim OZPN, a ogólna liczba zarejestrowanych piłkarzy wynosi 12.680.

Klimas — b. piłkarz chrzanowskiego Fabloka, a ostatnio katowickiej Pogoni — otrzymał zwolnienie i zasilił szereg ZKSM „Biedziński”.

T. S. „Sola” (Żywiec) — zmienił ostatnio nazwę na KS ZMP „Sola”.

WYDZIAŁ ŚLĄSKIEGO OZB na ostatnim swoim posiedzeniu zajął się między innymi sprawą rozliczenia towarzyskiego meczu Siemianowiczanka — Balidon. Wobec notorycznego nieuklęśnienia zachowania się publiczności siemianowickiej (4-ta grupa awantury) zdecydowano: zabronić rozgrywania na terenie m. Siemianowice Jankowickich zawodów pięcioboju na okres 6 miesięcy oraz rozliczenia klubowictwa sekcji bokserskiej ZKSM „Siemianowiczanka”. Równocześnie zezwo-

Drobiazgi z Pomorza Zachodniego

„Gwardia” Słupsk — „Polonia” Warszawa 12:4. Warszawiacy to zespół młody, znać pracę trenera Mizerskiego. Na najlepszą lokalną zastąpił sobie wśród gości: Dąbicki, Jaworski i Koszowski. U milicjanów pierwsze miejsce należy przyznać Niemczykowski, dalej Czarnecki i Wierzbicki. Reklamowany Owczarek zawiódł całkowicie.

Wyniki w kogucie — Niemczyk pokonał na punkty Grossa, w piórkowej: Wierzbicki minimalnie zwyciężył na punkty Dąbickiego; w drugiej piórkowej: Czarnecki wygrał przez t. k. o. w II r. z Kuszaj; w lekkiej: Zakrzewski nieznacznie wygrał na pkt. z Jaworskim — najładniejsza walka dnia; w półśredniej: Karpiński (P) zdobywa punkty w. o.; w średniej: Kupa przegrywa z Koszowskim; w półciężkiej: Dobrodziej wygrywa z Owczarkiem; w ciężkiej: Urynowski odiera ochotę do dalszej walki po II r. Potockiemu.

Lista kapitanatu OZB Szczecin wywala w Słupsku szereg komentarzy. Zastanawiający jest fakt, że Biedziński „Gwardia”, który od 2-ich miesięcy już nie walczy skłasyfikowany został w muszej na 2 miejsce. Dziwnie wydaje się również to, że Wilman „Elektryczność” w średniej na listę powyższej nie został uwzględniony mimo, że kilkakrotnie reprezentował barwy okręgu. Kupa „Gwardia” Słupsk, który jest jeszcze bardzo surowy na listę powyższej zajął w tej wadze 5 miejsce.

150 członków ZMP i ZHP ze Słupska odbyło w Zakopanem kurs narciarski. Poza przeszkoleniem sportowym członkowie odbywu organizacji przechodzili również przeszkolenie ideologiczne.

Kraków szlifuje pięści pod kierunkiem Sztama

PRZERWANE w ubiegły czwartek

połączenie telefoniczne z Warszawą stało się powodem, dla którego nie przekazano redakcji „Przeglądu Sportowego” sprawozdania z meczu bokserkiego: Korona — Zryw (Ostrowiec). Jeśli się zważy, że pięściarze Korony 3 tygodnie temu zremisowali w Ostrowcu 8:8, a obecnie rozgromili 15:1 tego samego przeciwnika, to wówczas jeszcze bardziej uwypuklił się znaczny postęp „Koronarzy”, który pod fachowym kierownictwem Chrostka pracują nad podniesieniem formy. Sprawozdanie z meczu Korona — Zryw można pominąć — natomiast trzeba wspomnieć o polycie Sztama w Krakowie.

Widziałem go właśnie w wspomnianych zawodach. Nie będziemy w tej chwili pisać jaką radość w naszym świecie bokserkim wywołał przyjazd Sztama. Zarówno działacze jak i pięściarze wierzą, że stanie się on momentem zwrotnym w rozwoju pięściarstwa krakowskiego, które w skali ogólnopolskiej dało się zdystansować innym działom sportu. Oczywiście, że nie mecz: Korona — Zryw ale inne występy bokserów krakowskich (widziane przez Sztamę), łącznie z pobytem naszych pięściarzy w Dzikance, stały się tematem analizy.

— Materiał dobry. Wszelkie, Sztam, Szezerbowski, Rapacz, Lisik itd. — powiada Sztam — lecz brak „dobrych wzorów”.

Oprócz dobrego materiału ludzkiego macie także dobre warunki do ćwiczeń — nie tak np. jak w innych ośrodkach, gdzie brak odpowiednich sal stał się poważną przeszkodą w rozwoju pięściarstwa. A więc trzeba ćwiczyć i... stworzyć te dobre wzory. Chęć doskonalenia przodowników (Chlipekiewicz, Przybylski, Gromala i d.) i im powierzyć dalszą pracę nad młodzieżą. Młodzież w Krakowie gnie się z zapalem do boksu; trzeba wyzyskać ten pęd i szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić... A szkółki zarówno zawodników, przodowników, instruktorów jak również i sędziów.

Sędzia ringowy we czwartek nie był. fortunnie orzekał o za niskich unikach. Właściwie — mówi Sztam — to jedyny Czarnek i w pewnej mierze Kasperczak stosują za niskie unik; reszta bokserów w Polsce, pod tym względem jest w zupełnym porządku.

Rozmawia nasz „uchyla” pytanie na temat ew. składu pierwszej i drugiej Ligi — natomiast zapowiada swą pracę, która trwać będzie nieprzerwanie aż do jego wyjazdu z ósemką polską do Finlandii... H.

Gorączka przedmeczowa w Radomiu Na rewanż Sieradzan — Bazarnik czeka świat bokserski

W PODGORĄCZKOWYM stanie znajdują się sportowcy radomscy, oczekujący spotkania Radomiak — Batory o wejście do Ligi bokserskiej.

— No teraz kolej na ósemkę „Batorego”! — słyszało się dość często z ust kibiców Radomiaka — chwilę po jego zwycięstwie nad

Cracovią. Arczewski wygra, Czortek też, Stec zdobędzie dwa punkty i... reszta obliczeń dopływa: się w strefie marzeń, a może właściwie przypuszczeń.

WIELKIE AMBICJE

Ambicje radomian są bardzo wielkie. Pamiętają oni przecież, że Radomiak był groźnym zespołem nawet dla „koronowanych” (Z. K. S.). I chcieliby swój zespół znów widzieć wśród najlepszych w Polsce. Tymczasem walki o wejście do Ligi przybrały niezbyt szczęśliwy obrót dla radomian. Obecny układ tabeli:

1) Batory	4 pkt. 21:11
2) Radomiak	2 pkt. 14:18
3) Cracovia	0 pkt. 13:19

nie wskazuje na to, by wielkie ambicje — awans do I-ej Ligi — mogły być zaspokojone.

MARZENIA O „CUDACH”

— Może stać się jeszcze jakiś cud — powiedział sympatyk Radomiaka. A nuż Cracovia zrobi Ślązakom psikus w Katowicach. Wtedy zwycięstwo z Batorym w Radomiu miałyby decydujące znaczenie.

Zwolennik Radomiaka ocenił b. wysoko Cracovię, ale jednocześnie zapomniał, że z tą samą drużyną ma spotkać się jeszcze Radomiak i to w dodatku w Krakowie.

WSPOMNIENIA KŁĘSKI

Teoretyczne rozważania na temat wejścia Radomiaka do I-szej Ligi nie są jednak, jedynym powodem podminowania opinii sportowej Radomia. Znacznie ważniejszym momentem jest chęć rehabilitacji po katastrofie, jaka nastąpiła na Śląsku. O kłesce 4:12 nie mogą myśleć spokojnie radomiacy nie jeszcze do dziś. Wspomnienie jej wywołuje odruchy, nie wrózące śluzem entuzjastycznego przyjęcia.

Wiemy, co znaczy własna publiczność. Ładne wyniki spotkań, rozgrywanych w krótkich odstępach czasu, różnią się wielce dzięki atmosferze, stworzonej przez widzów. A widzowie radomscy potrafili zagrzewać swych chłopców do boju.

O SPORTOWĄ KULTURĘ!

Apelujemy jednak do widzów radomskiej, by dopięć ograniczył się do dopuszczalnych granic. Złośliwe dośinki lub nie nadające się do druku słowa pod adresem schodzącego z ringu zwycięzcy zawodnika radomskiego — nie będą świadczyły dodatnio o kulturze sportowej. A na ten za-

BEZ POMOCY LEKARZA...

Spotkanie dwu czołowych półciężkich piórkowców będzie „gwoździem” meczu. Bo chyba i Bazarnik zechce udowodnić, że może wygrać z Sieradzaniem bez pomocy lekarza.

Wynik walki w piórkowej jest jedną z największych niewiadomych w nadchodzącym meczu. Następnymi są składy. Dopiero na ringu przekonamy się, w jakim zestawieniu wyjdą śluzacy. Mogą oni robić kilka kombinacji z wagami od półśredniej do półciężkiej. Wszystko zależy jednak od tego, czy Kusz może walczyć. Ustawienie: Kusz, Sznajder, Nowara byłoby dla Batorego najlepszym rozwiązaniem. Wstawienie Kolonki do półciężkiej przedstawia większe ryzyko, niż puszczenie twardego Kusza na Kosińskiego, który ma silny cios, ale b. rzadko trafia. Kotkowski, walczący w Radomiu „jak lew” nie miał by wiele do powiedzenia przeciw Nowarze, natomiast z Kolonką ma szansę zdobyć potrzebnych Radomiakowi punktów.

NAJPEWNIJSZY PUNKT

Najpewniejszy punkt Radomian, to Czortek. Jego walka z Bibrzyckim, który w ciągu miesiąca mógł doprowadzić do lepszej formy, powinna dostarczyć emocji. Drugim „pewniakiem” Radomiaka jest Stec, którego nie zleknie się chyba Kubica i da możliwość stoczenia radomianowi walki, na co ten od dawna czeka.

Radom liczy także na punkty swego najsłabszego bójki zawodnika Arczewskiego, bo w Batorym startuje jeszcze słabszy bokser. Poprzedni po jednym Arczewski — Osiński przyniósł punkty walczącemu z odwrotniej pozycji zawodnikowi Radomiaka.

SILNE PUNKTY ŚLĄSKA

Śluzacy liczą na Nowarę, Sznajdra, Reicherta (kogucia) i... Bazarnika w większym stopniu, niż Radom na Sieradzana.

Teoretyczne obliczenia jednak zbyt często zawiodą i nie warto bawić się proroctwami. Ale można powiedzieć, że remis będzie już sporym sukcesem dla żadnego rewanżu Radomiaka.

S. S.

Sporty zimowe w ZSRR

Ciekawe walki łyżwiarzy, hokeistów i siatkarzy

W stolicy Związku Radzieckiego zakończyły się doroczne zawody łyżwiarzów z udziałem 8 miast: Moskwy, Leningradu, Omska, Gorki, Swierdłowska, Kirowa, Czelabińska i Archangielska.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodnią zdobyła reprezentacja miasta Gorki. Jest to pierwsze zwycięstwo Gorki w tych zawodach, dotychczas bowiem 7-krotnie zwyciężyła drużyna Moskwy oraz 2 razy łyżwiarze leningradzcy.

W drugim dniu zawodów temperatura utrzymywała się powyżej zera. Większość więc wyników nie przekraczała przeciętnego poziomu.

Na wyróżnienie jednak zasługuje czas Proszina, który wygrał bieg na 5.000 m w 5:56 min. oraz wynik leningradzkiego juniora Pawłowa, który uzyskał na 3.000 m czas 5:35,6 min.

W sześciu największych salach sportowych Moskwy rozpoczęły się w niedzielę rozgrywki o mistrzostwo miasta w łyżwiarstwie.

Do ciekawszych spotkań w pierwszym dniu należał mecz między „Dynamo”, w skład którego wchodziło najwięcej reprezentantów ZSRR, a „Medykem”. Mecz łatwo wygrali siatkarze „Dynamo”. Łatwe zwycięstwo odniósł również zespół siatkarzy CDKA, nad drużyną „Bolszewik”.

Siatkówka należy do Związku Radzieckiego do najbardziej popularnych gier sportowych. Jest ona również sportem masowym, stojącym na wysokim poziomie. O poziomie gry siatkarzy radzieckich mieliśmy możność przekonać się podczas ich pobytu w Polsce, gdzie wygrali wszystkie swoje spotkania na międzynarodowych zawodach, wzbudzając dla swej gry podziw, nie tylko widzów, ale i fachowców.

Tegoroczny plan powiększenia obiektów sportowych w Republice Ukraińskiej przewiduje wybudowanie 322 nowych stadionów, powiększenie liczby boisk piłkarskich do 3.000, wybudowanie 400 nowych otwartych basenów pływackich oraz urządzenie dalszych obiektów gimnastycznych, by liczba ich osiągnęła 6.000.

Dąży się do tego, by każdy okręg miał swój własny stadion, wyposażony w boisko piłkarskie, bieżnię oraz boisko do gier sportowych.

W ciągu ubiegłego roku sport w Republice Ukraińskiej poczynił dalszy poważny krok w kierunku umiędzynarodowienia. W 1948 roku w zawodach sportowych uczestniczyło ogółem ponad 2 mil. osób.

Liczba czynnych sportowców powiększyła się o 600.000 osób, które w ubiegłym sezonie zdobyły odznakę GTO. Rok bieżący zapowiada dalsze postępy w dziedzinie upowiększenia sportu.

gólnych konkurencjach:

Bieg na 500 m Segieja — 44,6 sek., 1.500 m — Ippolitow 2:26,5 min. 5.000 m — Proszin — 8:52,7 min. 10.000 m — Proszin 18:21,8 min. Z pośród kobiet Maria Isakowa uzyskała na 500 m czas 51,2 sek.

Dla porównania warto przytoczyć wyniki uzyskane ostatnio przez czołowych łyżwiarzy norweskich. Np. w biegu na 500 m Norweg Farstad uzyskał równe 45 sek. Norweg Martinen przebiegł 1.500 m w 2:30,4 min., podczas gdy jego rodacy Konewe i Liaklew uzyskali na tym dystansie jednakowe czasy 2:33 min. Oba te wyniki ustępują czasem, uzyskanym przez łyżwiarzy radzieckich Ippolitowa, Proszina i Sergiejewa.

Na planowym zebraniu sędziów Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wzięło udział mjr. Sznajdrowi, nadesłana przez Polskie Kolegium Sędziów — plakietkę honorową z okazji jubileuszu XXV-lecia działalności tego doskonałego sędziego.

Mjr. Sznajder, który przeniesiony został służbowo do Warszawy, złożył serdeczne pozdrowienie na szczerą i harmonijną współpracę ze wszystkimi sędziami krakowskimi i wezwał swych kolegów do intensywniej pracy w myśl nowych zasad organizacji sportu.

Na tym samym posiedzeniu inni sędziowie krakowscy, a mianowicie: Bartyl, Mohyla, Pryk, Seichter i Zdybalski otrzymali plakietki pamiątkowe za sędziowanie 150 zawodów.

Na krakowskiej łące

★ Mistrzostwo ping-pongowe Krakowa zdobył Debesz (Cracovia) odnosząc w finałowych spotkaniach (12 uczestników — każdy z każdym) 10 zwycięstw i 1 porażkę z wicemistrzem Zieba. Dalsze miejsca zajęli: 3) Kosowski (Herc. KS, Chrzanów), 4) Mamarczyk (Cracovia — zesłoroczny mistrz), 5) Redner (Wawel), Bobrowski (Grobie), 7) Kędziak (Grobie), 8) Drenger (Wawel), 9) Beziński (Grobie), 10) Kowal (Cracovia), 11) Polak (Urądnica), 12) Siwy (Mościce).

Pierwsza 10-tka najlepszych ping-ponistów Krakowa wyjechała we czwartek do Lublina na zawody o mistrzostwo Polski.

★ W tabeli mistrzostw klasy „A” KOZPR spośród 8 drużyn (Cracovia, Krowodrza, YMCA, Wisła JB, Spółem Olśna PMS) na czele znajduje się Cracovia mająca po 5 grach 4 zwycięstwa przed Krowodrzą, która także w 5 grach odniosła 4 zwycięstwa, a Krowodrza 3 zwycięstwa. W najlepszej sytuacji znajduje się jednak trzecia w tabeli YMCA, która wygrała wszystkie (4) dotychczasowe spotkania.

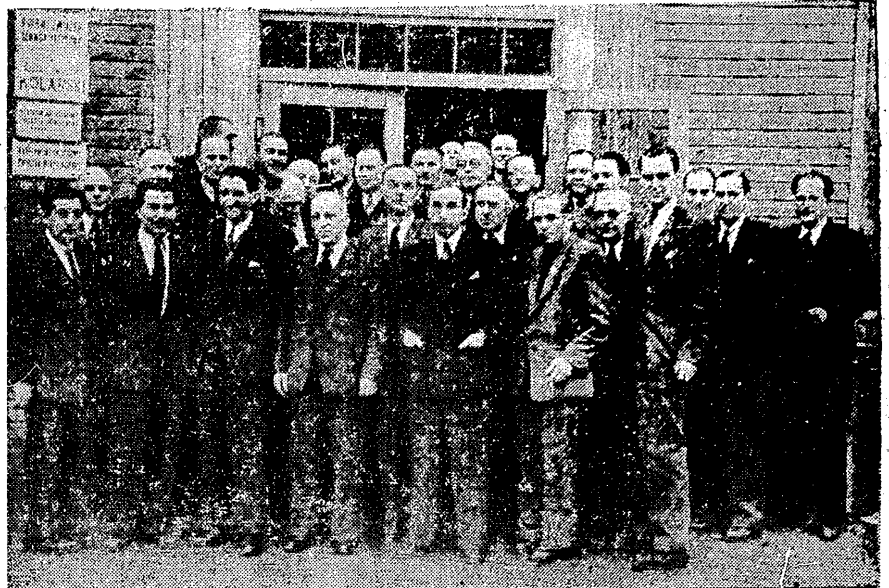
W nadchodzącą sobotę (15 bm.) dojdzie do spotkania lidera i v-leaderów tabeli (Cracovia — Krowodrza) w dniu 20 bm. zaś do spotkania Cracovia z niepokonaną dotychczas YMCA.

★ Kpt. sport. Polsk. Związku Koszykówki, Patrzykont, był obecny w niedzielę na zawodach: YMCA — Krowodrza (41:40). Zarówno poziom zawodów jak forma koszykarzy krakowskich znalazły uznanie w oczach kpt. sportowego. Zamierza on na obóz przygotowawczy przed meczem z Czechosłowacją powołać kilku zawodników krakowskich, przy czym — mimo niskiego wzrostu — brani są w pierwszym rzędzie w rachubę zawodnicy YMCA.

RAPID WYGRYWA NA MALCIE

Na zakończenie turnieju po Malcie, austriacka drużyna piłkarska — „Rapid” rozegrała mecz z reprezentacją wyspy, odnosząc zwycięstwo 3:1.

Ogółem „Rapid” rozegrał na Malcie 7 spotkań, z których wszystkie wygrał, w łącznym stosunku bramek 34:7.



Stadion w Helsinkach ulegnie powtórnej przebudowie

Stadion olimpijski w Helsinkach zostanie po raz drugi przebudowany. Początkowa jego chłonność wynosiła 29.000 miejsc. Później dobudowano dwie trybuny drewniane, które umożliwiły zmniejszenie około

50.000 osób. Ponieważ jednak z biegiem lat trybuny uległy zniszczeniu i istniało niebezpieczeństwo, że mogą się zawalić, zdecydowano się rozebrać je, tym bardziej, że również 50.000 miejsc może nie wystarczać.

Kierownictwo przebudowy spoczą w ręku architekta Yrjo Lindgrena, który zdobył złoty medal olimpijski w dziedzinie architektury. Plany przebudowy nie są znane, gdyż zależy to zarówno od licencji, jak i od środków pieniężnych. Totalizator sportowy Finlandii przeznaczył na cele rozbudowy stadionu olimpijskiego 30 milionów marek, co równa się ok. 90.000 franków szwajcarskich. Trybuny stojące zostaną rozebrane i budowę drewnianą zamienią się na betonową. Przewidziane jest postyć dachem miejsce znajdujących się po przeciwległej stronie głównej trybuny.

Dr Henryk Czapnicki — naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie wybrany został przewodniczącym zarządu w Krakowie Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Dr Czapnicki jest znany z działalności sportowej, wiceprezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz członkiem zarządu „Cracovii”.

Oprócz dr. Czapnickiego, w skład zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych weszli: dr. Bochenek i dr. Grochmal.

OBÓZ NARCIARZY ZWIĄZKOWYCH

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ organizuje w lutym trzytygodniowy obóz przygotowawczy dla narciarzy klubów związkowych przed mistrzostwami Polski.

ZAWODY NARCIARSKIE W BYSTRZYCY CIESZYŃSKIEJ, 12.1 (tel. w.) — Mimo gwałtownej odwilży, odbyły się w Bystrzycy, starym miejscowym Polskiego Klubu Sportowego KS „Gron”, zawody narciarskie, które w myśl regulaminu, obowiązującego w Czechosłowacji, rozegrane zostały w czterech kategoriach. Pierwszą try kategorię obejmowały bieg na przetrwanie 8.000 m, czwartą, w ramach której startowała młodzież, ograniczając bieg do 3.500 m.

Bieg na 8.000 m (klasa II-ga) wygrał Bielewicz w czasie 47:12 min. Ten sam bieg w klasie juniorów wygrał Cieślak P. w czasie 50:47 min., zaś w klasie trzeciej Filippek — 48:22 min.

W biegu dla młodzieży na przetrwanie 3.500 m zwyciężył Cieślak J. w czasie 20:18 min. Wyniki te, osiągnięte w trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych, należy uznać za dobre.

★ W mistrzostwach okręgu szczecińskiego w tenisie stołowym indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Brzoza ZKS Szczecin, drugie miejsce — Słepiak „Pocztowiec” Szczecin, trzecie Krzemiński YMCA.

★ Lekkoatleci Szczecina rozpoczęli treningi pod okiem p. Wachalowskiego. Dotychczas zgłosiło się już 8 klubów ze Szczecina. Zaprawa odbywa się w szczecińskiej hali sportowej we wtorek i piątek.

W Warszawie na konferencji prezydium Okręgowych Związków Kolarskich zebrali się delegaci z całej Polski. W środku (pięty od lewej) — prezes P. Z. Kol., Feliks Gołębiowski.

Foto Francowiak — API

Lekkoatleci przeważają na listach najlepszych

KONIEC roku jest zazwyczaj okresem, w którym na całym świecie wybiera się najlepszych sportowców poszczególnych krajów. „Przebieg Sportowy” zorganizował taki plebiscyt w Polsce, a w innych państwach przeprowadził podobne akcje największe pisma sportowe. Donosiliśmy już, że we Francji pierwsze miejsce zajął Cerdan, w Norwegii narciarz Hugsted. Teraz podamy najlepszych sportowców pozostałych krajów:

- CSR — Emil Zatopek (lekkoatleta),
- Holandia — Fanny Blankers-Koen (lekkoatletka),
- Austria — Herma Bauma (lekkoatletka),
- Islandia — Haukur Clausen (lekkoatletka),
- Portugalia — Jesus Correia (piłkarz),
- Węgry — Emmerich Nemeth (lekkoatleta),
- Belgia — Gaston Reiff (lekkoatleta),
- Szwajcaria — Ferdinand Kubler (kolarz),
- Szwecja — Henry Eriksson (lekkoatleta),
- Włochy — Gino Bartali (kolarz).

Pismo sportowe ZMP Rodzaje Komitetu. Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”

Redakcja: Warszawa, Mokotowska 1 tel. 8.70-35, 8.70-31, 8.52-31 skrytka pocztowa 181 Administracja: Warszawa, Daszyńskiego 16 Konto P. K. O. 1-4098 tel. 8.71-12

Pronumerata miesięcznika wynosi 1 zł. Kwartałnicę — 3 zł. Egzemplarze wstępne wysyła się po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. Nr 1-8805 licząc za egz. 15 zł.

Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty, zaznaczając na odwrocie przekaźnik.

Cena ogłoszeń: 55 mm x 1 cm = 88 zł Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa Odbito w Drukarni „Robotnik” Nr 1 R-66918 P-66918

List do „Przeglądu”

Nagrody olimpijskie w hecce ze śmieciem znaleziono w Stargardzie

Zawodnik sekcji bokserskiej KS ZSK „Błękitni” Stargard Walda Eugenia, posiadający rodzinę w Zbąszynku na Ziemiach Odzyskanych, w czasie porządkowania ogródka, znalazł w hecce ze śmieciem pudełko z nagrodami, z których treści wynika, że są to nagrody wioślarskie.

Zawodnik ten zwrócił nagrody instruktorowi sekcji bokserskiej, Jagodzińskiemu Tadeuszowi, który po przejrzeniu zdeponowanych nagród stwierdził między nimi:

- 1) Prazowy medal Olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles.
- 2) Złoty 14 karat. odznakę za X Olimpiadę.
- 3) Złoty odznakę prawdopodobnie Polonii amerykańskiej.
- 4) Trzy żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie.
- 5) Jedną plakietkę P. W. i W. F. dla Budzińskiego Henryka za X Olimpiadę.
- 6) Jeden żeton, również z nazwiskiem Henryk Budziński.
- 7) oraz dużo innych żetonów, z krajowymi regat z różnych miast.

Nagrody powyższe znajdują się w depozycie u ob. Jagodzińskiego Tadeusza, zamieszkałego w Stargardzie przy ul. Kościuszki 53, i p., który pracuje w P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” w Stargardzie Nr. telefonu 246 i gdzie do godz. 16-tej w dniu zwykłej, a do godz. 14-tej w suboty, można się telefonicznie porozumieć w powyższej sprawie.

Prosimy o zamieszczenie powyższych wiadomości w Waszym poczytnym piśmie z zaznaczeniem, że nagrody odebrać może tylko upoważniony przez władze sportowe obywatel.

Stargard, 10.1.1949 r.

Jagodziński Tadeusz

Instr. sekcji boks.

Kawery Złotki

Z historii łyżwiarstwa w Warszawie

ŁYŻWIARSTWO stało się popularne mimo, że odczuwamy ostatnio pewne braki w sprzęcie. Nie od rzeczy może będzie sięgnąć pamięcią wstecz i określić postępowanie od lat mniej więcej dziesięćdziesiąt lat temu, kiedy łyżwiarstwo było w Warszawie rzadkością. Wówczas łyżwiarstwo było w Warszawie rzadkością. Wówczas łyżwiarstwo było w Warszawie rzadkością.

Przed dziesięćdziesiąt laty najbardziej uczęszczaną była ślizgawka na stawie łazienkowskim, położonym pomiędzy pomnikiem Sobieskiego i pałacem. Nie było szatni ani bufetu, a

całe urządzenie składało się z kilku ławek i stojących wieszadeł. Kto wchodził na lód z łyżwami płacił 10 gr. Ślizgawkę tę urządzali do spółki dozorca parkowi i oni czyszili lód ze śniegu. Rządca wśród nich był niejaki pan Ignacy, który dzielił dochód i utrzymywał porządek. Sport ten był wówczas przeważnie uprawiany przez młodzież szkolną, jakkolwiek spotykało się też starszych wielkimi łyżwiarzy. Natomiast niewiele było łyżwiarek; załwie dwukanałowe panien, z których wpraw na jazdę odznaczali się cztery osoby: Biernackie — z tego powodu popularne w Warszawie.

Ze stawu łazienkowskiego, ówczesni łyżwiarze urządzali wycieczki do Wilanowa i Mokotowa. Pierwsze z nich były rzadsze, ponieważ należało rowami dojechać do Wisły, a potem dalej do Jeziora, co połączone było z pewnym niebezpieczeństwem. Drugie natomiast odbywały się zawsze, gdy po odwilży następował mróz i droga nie była zasypaana śniegiem. Do Mokotowa trasa wiodła stawami łazienkowskimi, a następnie rowami. W wielu miejscach trzeba było łyżwy odłożyć. Używający sanny warszawianie dążyli zwykle na drogę Ujazdowską, aby z mostu przyrzedzić się ślizgającym w Łazienkach. W niedzielę i święta ruch panował niezwykły.

W parę lat później w czasie mroźnej zimy, urządzona została na Wiśle od strony Pragi ślizgawka „Petersburg”. Wystawiono tam dwie dość obzerne szopy, w których mie-

ściły się dobrze ogrzane poczekalnie, szatnia i bufet. W dnię święteczne przygrywała wojskowa orkiestra. Ślizgawka ta cieszyła się dużym powodzeniem.

W następnym roku urządzono na Wiśle dwie podobne ślizgawki; jedną przy brzegu warszawskim koło przystanku statków parowych M. Fajana, drugą naprzeciw ulicy Marjensztadt. Konkurencję ze sobą ślizgawki te urządziły różne iluminacje, koncerty itp. Do oświetlania ślizgawek zapalano wieczorem smole w kotłach umieszczonych na wysokich słupach. W tym czasie łyżwiarstwo było już tak rozpowszechnione, że nie brak było jego miłośników zarówno tu jak i na stawie w Łazienkach. Istniała jeszcze ślizgawka na stawie za rogatkami wolskimi, odwiedzana przez ludność mieszkającą na peryferiach miasta.

Pierwszą „sztuczną” ślizgawkę

urządzono na placu Saskim. Przedsiębiorstwo to zorganizował budowniczy p. Siewiera. Plac ogrodzony wysokim parkanem, postawiono budynki i puszczono wodę z wodociągu. Dopóki trzymał mróz, było jako tako, przy najmniejszej jednak odwilży lód oczywiście zniknął. Ślizgawka ta istniała przez lat kilka, lecz przyniosła w końcu przedsiębiorcom straty, ponieważ opłata była zbyt wysoka jak na ówczesne stosunki (20 i 30 kop., a dnia zabaw 50 kop.). Z tego powodu utarło się nawet przysłowie: „wyszedł jak Siewiera na lódzie”. Sprawa ślizgawek zajął się z kolei warszawski rzeczny „Yacht Club”. Urządził on tor łyżwowy na stawie łazienkowskim koło teatru. Odbywały się tam często różne zabawy, później jednak ślizgawkę „Yacht Clubu” przeniesiono do promenady za rogatką belwederską.

Zwiększenie się ilości tzw. sztucznych lodowisk przypada na osiemdziesiąte lata ubiegłego stulecia. Początek dało ruchliwe Towarzystwo Cyklistów w swej starej siedzibie przy zbiegu ulic: Koszykowej, Kałkista (obecna Śniadeckich) i Marszałkowskiej. Nieco później Towarzystwo Wioślarskie wydzierżawiło od miasta staw w ogrodzie Saskim. Gdy w 1893 roku powstało Towarzystwo łyżwiarzy, sport ten był już popularny i należało go jedynie właściwie rozwijać. O to też usilnie się starało Towarzystwo łyżwiarzy. Rozpoczęło organizować wyścigi. Wszelkiego rodzaju konkursy i maskarady na lodzie nie należały również do rzadkości. Bilet na zabawę kosztował 20 i 50 kop.

Łyżwiarstwo w niepodległej Polsce przybrało charakter sportu masowego.